

Trochę pretensji pod adresem... własnym • Polskie 35-lecie • Problemy młodej rodziny • Miejsce kultury • Wyjść z kręgu baśni

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 100 (10 862)

Poznań, sobota/niedziela 5/6 maja 1979

Wyd. A Cena 1 zł

Z udziałem W. Kruczka

Poznańskie spotkania związkowców Polski i NRD



Na zdjęciu: delegacja zwiedza Fabrykę Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Czwarty z lewej — Władysław Kruczek.

Fot. — T. Lejczak

Pracownicy kilku poznańskich zakładów przemysłowych spotkali się wczoraj z członkami Sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Władysławem Kruczkiem.

Po powitaniu przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasade, W. Kruczek udał się do zakładów „H. Cegielski”. W towarzystwie sekretarza CRZZ — Jana Pawlaka, sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Bogdana Walińskiego, przewodni-

czącego poznańskiej WRZZ — Bolesława Szalka oraz gospodarzy przedsiębiorstwa, zwieził fabryki silników okrętowych i obrabiarek oraz rozmawiał z robotnikami o sprawach produkcji i warunkach pracy.

Również wczoraj sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska przebywała w poznańskiej „Modenie”. Po zwiedzeniu fabryki spotkała się ona z prezydium Rady Zakładowej.

W godzinach popołudniowych do Poznania przybyła delegacja związkowców NRD, na której czele stoi członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący centrali NRD-owskich związków zawodowych — FGDB — Harry Tisch. Członkowie Sekretariatu CRZZ i członkowie Sekretariatu FGDB zwiedzili ekspozycję w Muzeum Narodowym wystawę portretów przodowników pracy oraz wysłuchali koncertu w wykonaniu Chóru Chłopców i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligroza.

Dzisiaj odbędzie się spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z członkami Sekretariatu CRZZ i członkami Sekretariatu FGDB. (st)

Laureaci konkursów

Inauguracja IV Biennale Sztuki dla Dziecka

W Pałacu Kultury w Poznaniu zainaugurowano wczoraj IV Biennale Sztuki dla Dziecka, odbywające się pod hasłem: Miedzy dziećmi a młodością — sztuka pomocą w rozumieniu świata i siebie. Organizatorem Biennale jest Urząd Miejski w Poznaniu przy współudziale ministerstw: kultury i sztuki oraz oświaty i wychowania. Komitetu do spraw Radia i Telewizji, polskiej sekcji IBBY oraz instytucji zainteresowanych wychowaniem i twórczością dla dzieci. Współorganizatorem Biennale jest także „Ga zeta Zachodnia”.

Udział w inauguracji wzięli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz i Józef Świąt, wiceprezydent poznański — Romuald Zysnarski, prezydent Poznania — Władysław Słoboda. Obecni byli także twórcy, naukowcy, literaci, reżyserzy, kompozytorzy, filmowcy, dziennikarze z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Węgier, ZSRR oraz członkowie Międzynarodowego Komitetu Pisarzy i Tłumaczy (IBBY) z Europy, Australii. Witając przybyłych przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IV Biennale — Andrzej Wituski podkreślił znaczenie tej ogólnoświatowej imprezy, jej rangę oraz dorobek.

Następnie oklaskiwano występ dziecięcy zespół artystyczny Pałacu Kultury m. in. popularnej „Parady”. Wczoraj rozpoczął się także VII Przegląd teatrów dla Dzieci „Konfrontacje 79”.

Pierwsze wystąpiły teatry lalek i aktorzy z Opoli i Rzeszowa. Odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Komitetu IBBY. W Operze oklaskiwano „Leśną królową” J. Foska. Otwarto wystawy tematyczne: „Książki poświęcone problematyce twórczości dla dzieci i młodzieży wydane w Polsce Ludowej”, „Polskie książki dla dzieci i młodzieży”, „Patriotyczne i społeczne treści w czasopiśmie dla dzieci i młodzieży” oraz wystawę plakatów i wydawnictw filmowych.

Ogłoszone wyniki konkursów literackiego, edytorskiego, graficznego i muzycznego. W konkursie literackim przyznano: „Złote Koziołki” — Małgorzacie Musierowicz za „Szóstą klepkę”, „Srebrne Koziołki” — Janowi Knothe za „Z żabiej perspektywy”, „Brazowe Koziołki” — Maciejowi Kuczyńskiemu za „Kask”. W konkursie na najpiękniej wydaną książkę „Złote Koziołki” przypadły Instytutowi Wydawniczym „Nasza Księgarnia” za różnorodność form edytorskich oraz wysoki poziom opracowań graficznych, „Srebrne Koziołki” — Krajowej Agencji Wydawniczej „Brazowe Koziołki” — Polskiemu Wydawnictwu Muzycznemu.

W konkursie muzycznym w kategorii piosenek pierwszej nagrody nie przyznano. II nagrodę otrzymała piosenka „Kanon” z tekstem i muzyką Lucjana Laptusa z Wrocławia, III piosenka „Duży” z muzyką Jerzego Bauera i tekstem Andrzeja Gordona. W kategorii utworów instrumentalnych pierwszej nagrody nie przyznano. II nagrodę otrzymał utwór Mieczysława Makowskiego z Poznania „Ballada o poznańskich koziołkach”, III nagrodę dwa utwory: „Mały koncert na flet prosty” Włodzimierza Dębskiego z Lublina i „Zima” Piotra Wolińskiego z Olsztyna. (bg)

Dzisiaj, 5 maja, w godz. 14—18 i jutro, 6 maja, w godz. 10—18, na poznańskim placu Mickiewicza odbywać się będzie kiermasz książki i prosy „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”.

Konferencja naukowa

Wychowanie społeczeństw w duchu pokoju

4 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja naukowa nt. wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Została ona zorganizowana przez Zarząd Główny Zrzeszenia Iawników Polskich i Komitet Nauk Politycznych PAN. W spotkaniu tym udział wzięli przedstawiciele środowisk prawnych i nauk politycznych z całego kraju. Celem obrad było przedyskutowanie zagadnień związanych z realizacją „deklaracji ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. (PAP)

Spotkanie sołtysów Leszczyńskiego z władzami

Order Sztandaru Pracy II Klasy dla PGR Gola

Sołtysi — reprezentanci mieszkańców 576 wsi sołeckich województwa leszczyńskiego — zebraли się wczoraj w Bukowcu Górnym, w gminie Włoszakowice, gdzie w Wiejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych regionu. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie, Stanisław Kulesza. W spotkaniu tym wzięli udział

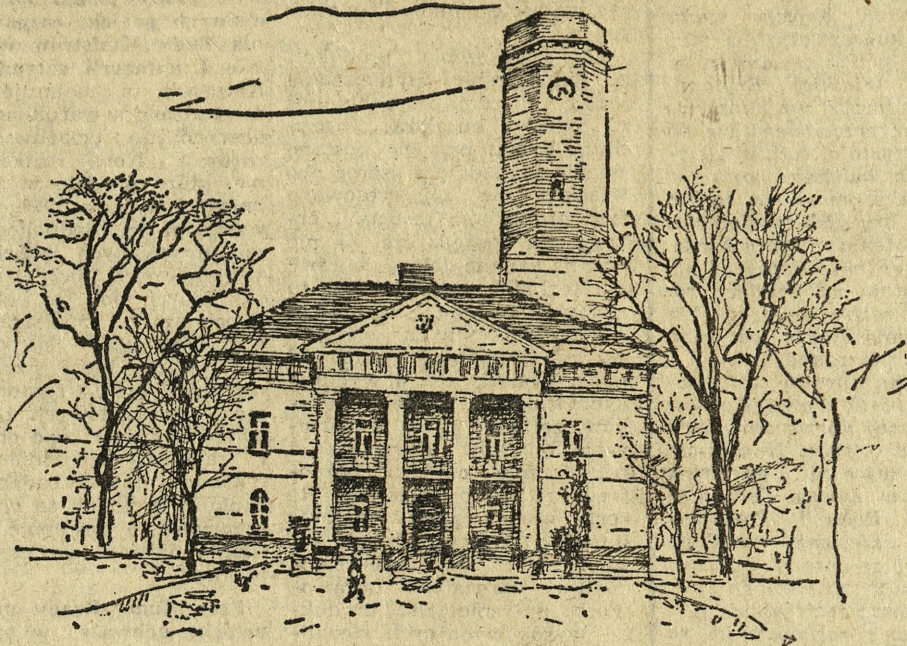
List wydawców do I sekretarza KC PZPR

4 bm. zakończyli w Warszawie dwudniowe obrady VI Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Zjazd podjął uchwałę wytyczającą kierunki dalszej działalności Towarzystwa oraz wybrał jego nowy zarząd.

Uczestnicy Zjazdu wystosowali list do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka „Pragniemy zapewnić was — czytelnicy w liście — iż w roku jubileuszu 35-lecia PRL oraz zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR wydawcy polscy czynią wszystko, aby rozwój i siła oddziaływania polskiej książki, aby coraz skuteczniej jej treści wpływały na jedność moralno-polityczną wszystkich Polaków i przyczyniały się do wszechstronnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny”.

Dyskusja drugiego dnia obrad koncentrowała się wokół spraw związanych z doskonaleniem modelu polskiego ruchu wydawniczego, jego rolą i znaczeniem w systemie edukacji narodowej, w życiu naukowym i kulturalnym naszego kraju. (PAP)

Ratusz w Kole



Pośrodku Koła (województwo konińskie) stoi klasycystyczny ratusz. Pierwotnie gotycki, z końca XIV wieku, w 1815 roku został przebudowany przez znanego architekta Henryka Marconiego. Z dawnego gotyckiego gmachu pozostała piękna ośmioboczna wieża, pełna surowej prostoty. (bran)

Rys. — A. Popiłek

E. Muskie u E. Gierka

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął przebywającego w Polsce osobistego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki senatora Edmunda S. Muskie.

W rozmowie uczestniczyli: sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk.

Senator Muskie przekazał Edwardowi Gierkowi osobiste pismo od prezydenta Jimmiego Cartera.

W toku dłuższej rozmowy omawiano kierunki dalszego rozszerzenia pomyślnie rozwijającej się współpracy polsko-amerykańskiej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

Tematem rozmowy były także problemy międzynarodowe, a przede wszystkim związane ze stanem negocjacji radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT II), mających zasadnicze znaczenie dla utrwalenia pokoju światowego. (PAP)

Zakończenie międzynarodowego forum solidarności z kulturą chilijską

4 bm. w Toruniu zakończyło się trzydniowe międzynarodowe forum solidarności z kulturą chilijską. W spotkaniu, które decyzją Międzynarodowego Kongresu Solidarności z Chile z listopada ubr. w Madrycie, zainaugurowało cykl podobnych imprez solidarnościowych, jakie odbędą się w różnych krajach świata, wzięło udział kilkudziesięciu działaczy kulturalnych i politycznych z Argentyny, Bułgarii, Chile, Hiszpanii, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Szwecji, Włoch i Związku Radzieckiego.

Końcowym akcentem 3-dniowych obrad było przyjęcie apelów, potępiających wszelkie akty barbarzyństwa wobec narodów i dóbr kultury. (PAP)

Wspólny komunikat polsko-portugalski

Minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek w dniach 2—5 maja złożył oficjalną wizytę w Lizbonie na zaproszenie portugalskiego ministra spraw zagranicznych, Joao de Freitas Cruz. Na zakończenie rozmów opublikowano wspólny komunikat, który informuje m. in., że ministrowie szczegółowo przeanalizowali aktualny stan i możliwości rozwoju stosunków między obu krajami oraz poruszyli najważniejsze problemy międzynarodowe. Ministrowie wyrazili zadowolenie z rozwoju współpracy dwustronnej, opierającej się na aktach prawnych podpisanych przez Polskę i Portugalie.

Obaj ministrowie potwierdzili konieczność wprowadzenia całkowitego zakazu prób z bronią jądrową, nie rozpowszechniania tej broni i doprowadzenia do redukcji istniejących arsenałów broni jądrowej i konwencjonalnej.

Minister E. Wojtaszek zaprosił min. Joao de Freitas Cruz do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte, a termin wizyty zostanie ustalony na drodze dyplomatycznej.

Minister E. Wojtaszek został przyjęty przez prezydenta Republiki Ramalho Eanesa, przez premiera Portugalii Carlosa Mota Pinto oraz przez przewodniczącego Zgromadzenia Republiki Teofilo Carvalho dos Santos, a następnie wraz z osobami towarzyszącymi spotkał się z członkami Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu. (PAP)

od GŁOSU

Zwycięstwo Partii Konserwatywnej w wyborach parlamentarnych w Wielkiej Brytanii, chociaż spodziewane, swymi rozmarami zaskoczyło obserwatorów. Pozostającą dotychczas w opozycji partia Margaret Thatcher, sprawującą rząd, będzie miała kilkadziesiąt mandatów przewagi nad Partią Pracy, co uwalnia ją od potrzeby ubiegania się o poparcie innych partii. Jest więc w znacznie korzystniejszej sytuacji niż rządzący przed wyborami labourzyści.

Efektom objęcia rządu przez konserwatystów mogą być pewne zmiany w polityce Wielkiej Brytanii. Przede wszystkim konserwatyści w przeciwieństwie do labourystów, żądają zwiększenia budżetu wojskowego dla zapewnienia zachowania brytyjskiej zdolności odstraszania nuklearnego. Fakt ten może wpłynąć niekorzystnie na przebieg rokowań rozbrojeniowych, których powodzenie jest światu tak potrzebne.

Istotną sprawą jest także stosunek Partii Konserwatywnej do rasistowskich państw Afryki. Konserwatyści wyraźnie popierają reżim w Afryce Południowej i Rodezji. Postulują m. in. zniesienie wszelkich sankcji ze strony Wielkiej Brytanii w stosunku do Salisbury oraz zacieśnienie stosunków z rasistowskim reżimem Afryki Południowej.

Jak już wspomnieliśmy, konserwatyści będą rozporządzali w parlamencie przez wagą, która pozwoli im rzucić łatwiej niż poprzednikom. Wiele jednak a może najwięcej, będzie zależało od tego, z jaką reakcją po zaparłamentarną spotkają się takie posunięcia, jak planowane ograniczenie swobody związków zawodowych, czy częściowa denacjonalizacja przemysłu.

RK

INTENSYFIKACJA PRODUKCJI BURAKÓW CUKROWYCH • PROJEKT ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE I KATEGORII ZA-TRUDNIENIA • PROJEKT UCHWAŁY W SPRAWIE UMÓW ZAWIERANYCH PRZEZ PAŃSTWOWE JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE Z PZU • ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OBSZARÓW GÓRNICZYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 4 bm. Prezydium Rządu omówiło problemy dotyczące intensyfikacji produkcji buraków cukrowych. W ostatnich latach niekorzystne warunki atmosferyczne, a także niepełna dostawa środków produkcji, zwłaszcza dla mechanizacji upraw buraków spowodowały, że nie odnotowano wyraźnego postępu we wzroście plonów i zbiorów tej rośliny.

Dla zwiększenia produkcji a jednocześnie zmniejszenia wciągnięcia znacznej pracochłonności uprawy buraków, Prezydium Rządu przyjęło postanowienie nakładające szereg obowiązków na zainteresowane tym problemem resorty i organizacje gospodarcze. Za niezbędne uznano dalszą poprawę agrotechniki uprawy. Jest to zadanie przede wszystkim służb plantacyjnych przemysłu cukrowniczego i służb rolnych. Chodzi też o wydajne usprawnienie odbioru buraków, zarówno przez modernizację punktów skupu, jak i rozszerzenie odbioru bezpośrednio z rąk producentów. Resorty wytwarzające sprzęt i inne środki produkcji zobowiązano m. in. do zwiększenia dostaw agregatów uprawowych, przyspieszenia produkcji wysokomocylnych siewników pneumatycznych oraz kombajnów buraczanych. Przemysł chemiczny powinien zadbać w większym stopniu o do-

stawę specjalnych rodzajów nawozów i środków ochrony roślin potrzebnych przy uprawie buraków. Niezbędna jest także poprawa efektywności gospodarowania potencjałem produkcyjnym w przemyśle cukrowniczym i jego dalsza modernizacja.

Na posiedzeniu rozpatrzone i przygotowane przez ministerstwo pracy, płac i spraw społecznych projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie I kategorii zatrudnienia. Kategoria ta obejmuje prace prowadzone w warunkach szkół dla młodzieży lub uciążliwych dla zdrowia. Nowe rozporządzenie, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1980 r. wprowadza m. in. ujednolicenie zasad stosowanych wobec osób zatrudnionych przy pracach zaliczonych do tej kategorii. Zobowiązano ministrów do przygotowania — na podstawie wykazu, który stanowi integralną część rozporządzenia — szczegółowych resortowych wykazów prac objętych I kategorią zatrudnienia, a także do stałego badania warunków w jakich są one wykonywane, a następnie do naświetlania działań na rzecz ich poprawy.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały w sprawie umów zawieranych przez państwowe jednostki organizacyjne z PZU. W dokumencie określono zakres stosowania

ubezpieczeń majątkowych w gospodarce społecznej oraz ustalono nowe zasady wyrównywania strat powstałych w mieniu społecznym z przyczyn losowych. Intencją jest zapewnienie niezbędnej ochrony ubezpieczeniowej w przypadku szkód spowodowanych wypadkami losowymi; ograniczone natomiast będą wypłaty odszkodowań za szkody powstałe w następstwie innych zdarzeń, nie mających charakteru losowego. Będzie to mieć znaczenie dla poprawy gospodarności i zwiększenia troski o mienie społeczne. Powinno też wzmożenie odpowiedzialności kolektywów przedsiębiorstw za majątek społeczny pozostający w ich dyspozycji.

Prezydium Rządu zatwierdziło projekt rozporządzenia w sprawie obszarów górniczych. Jest to akt wykonawczy do znowelizowanego w 1977 r. prawa górniczego. Uwzględniono w nim wprowadzenie prawem górniczym nowe rozwiązania, które zmierzają do zwiększenia stopnia ochrony powierzchni i środowiska naturalnego przed wpływami eksploatacji górniczej, zagwarantowania udziału terenów nowych organów administracji państwowej w podejmowaniu decyzji związanych z tym problemem, a także do doskonalenia zasad racjonalnej gospodarki złożami. (PAP)

Studenci wstępują do partii

W poznańskim Ośrodku Trajacji Ruchu Młodzieżowego spotkało się wczoraj blisko stu najlepszych studentów i działaczy SZSP z pięciu poznańskich uczelni: Uniwersyte tu im. Adama Mickiewicza oraz akademii: Ekonomicznej, Medycznej, Rolniczej i Wycho wania Fizycznego. Podczas spotkania, w którym uczestni czyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Józefem Switajem oraz kierownictwo ruchu młodzieżowe go z przewodniczącym RW FSZMP — Tadeuszem Kura sem, wręczono zgromadzo nym kandydatkie legitymacje PZPR. Sekretarz KW, składa

jąc im z tej okazji serdeczne gratulacje, życzył powodzenia w wypełnianiu nowych obowiązków, jakie ci młodzi wstępując do partii przyjęli na siebie, podkreślając rolę nauki i młodej inteligencji w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju i województwa poznańskiego.

Podczas spotkania podkreślono także znaczenie jakie władze Poznańskiego przywiązują do uzupełnienia kadr we wszystkich dziedzinach społecznego życia województwa. Po raz pierwszy najlepszy z nich, legitymujący się tzw. „czerwonymi dyplomami” otrzymają mieszkania poza kolejnością. (ask)

Trzecie spotkanie delegacji rządowych

Chiny odrzuciły propozycje wietnamskie

W piątek w Hanoi odbyło się trzecie spotkanie delegacji rządowych SRW i ChRL na szczelnie wice ministrów spraw zagranicznych w ramach negocjacji mających na celu uregulowanie problemów dwustronnych.

Pragnąc wykazać dobrą wolę oraz dążąc do zapewnienia postępu w negocjacjach, przewodniczący delegacji wietnamskiej, wice minister Phan Hien przedstawił dwie dodatkowe propozycje.

Obie propozycje wietnamskie zostały przez stronę chińską odrzucone — poinformował Phan Hien na konferencji

prasowej, z uzasadnieniem, że pierwsza propozycja nie dotyczy najważniejszych problemów a druga — według Chin — powinny zająć się organizacje Czerwonego Krzyża.

Strona chińska wysunęła na piątkowym spotkaniu dwa warunki wstępne normalizacji stosunków dwustronnych — do dał szef delegacji wietnamskiej. Po pierwsze zażądała, aby Wietnam zmienił swą politykę zagraniczną, dosłownie aby zrezygnował z polityki niezależności i wolności, przyjaźni, pokoju i współpracy z innymi krajami oraz aby wycofał swe wojska z Kambodży. (PAP)

Od dzisiaj — Robotnicze Forum Kultury

Jednym z ważnych wydarzeń tegorocznych „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” będzie inauguracja Robotniczego Forum Kultury, która nastąpi dzisiaj w Plocie. W ciągu 2 dni odbędzie się tam ogólnopolskie sympozjum na

temat udziału młodzieży robotniczej w przemianach kulturowych jako ważnym czynnikiem aktywizacji społecznej i zawodowej. Sympozjum będą towarzyszyć imprezy artystyczne i sportowe. (PAP)

Reprezentacyjny koncert w „Arenie”

Międzynarodowy festiwal estradowy rozpoczął

WYRÓŻNIENIE K. KRAWCZYKA I Z. LASKOWIKA

Nie bardzo wiosenna pogoda towarzyszyła wczoraj inauguracji Międzynarodowej Wiosny Estradowej 1979. Doroczny festyn rozrywki w Poznaniu zorganizowany przez „Pogart” i miejscową Estradę otworzył galowy koncert w „Arenie” z udziałem kilkunastu artystów z ośmiu państw.

W ciekawym i starannie przygotowanym widowisku wystąpili m. in.: Katja Filipowa z Bułgarii, Karel Zich z Czechosłowacji, grupa „Electra” z NRD, Klari Katona z Węgier, Zanna Biczewska ze Związku Radzieckiego oraz zespół wokalny „Vox” i orkiestra „Alex Band” z Polski.

Przedstawili oni „wizytówki” artystów i programów po szczególnych ekip.

Ciekawemu widowisku towarzyszyła oryginalna scenografia w kształcie wielkich rozmiarów zestawu urządzeń nagłaśniających. Jej autorem był Marek Grabowski, a całość prowadzona przez Andrze ja Jaroszewskiego, zaś uroczono maćca przez duet z kabare tu „Tey” — Zenona Laskowika i Bogdana Smolenia, reżyserował Marek Wilewski.

Podczas dzisiejszego oficjalnego otwarcia MWE'79 wręczono zostają doroczne trofea tej imprezy pod nazwą „Indywidualność Estradowa”. Wyróżnienie to przyznano Krzysztofowi Krawczykowi i Zenonowi Laskowikowi. (wig)

W Genewie

Rozmowy SALT II

W Genewie odbyło się w piątek spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA na Radziecko-Amerykańskie rozmowy o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT-II). (PAP)

Partia Pracy przegrała wybory

Misja utworzenia rządu powierzona M. Thatcher

4 bm. po południu premier James Callaghan złożył na audiencji w Buckingham Palace rezygnację swojego gabinetu. Wkrótce potem przywódczyni Partii Konserwatywnej, która odniosła zwycięstwo w wyborach powszechnych w dniu 3 bm., pani Margaret Thatcher otrzymała z rąk królowej brytyjskiej Elżbiety II, misję utworzenia nowego rządu. W nowo wybranej Izbie Gmin konserwatyści będą mieli większość umożliwiającą im sprawowanie władzy bez potrzeb odwoływania się do poparcia mniejszych ugrupowań.

Nacjonalści szkoccy utracili znaczną większość mandatów. Duże straty poniosła też partia Liberalna.

Jakkolwiek spodziewano się zwycięstwa Partii Konserwatywnej, rozmiary porażki labourystów w opiniach komentatorów o ostatecznych wynikach wyborów zdecydowało znużenie Brytyjczyków przewlekłymi trudnościami gospodarczymi i społecznymi, które są wynikiem kryzysu w świecie kapitalistycznym. Jego skutki gospodarcze były szczególnie bolesne dla Wielkiej Brytanii w ostatnich latach rządów Partii Pracy.

Konserwatyści chcą przezwyciężyć głębokie trudności gospodarcze kraju poprzez zapewnienie większej swobody działania wielkiemu kapitałowi, poprzez reprivatyzację szeregu upaństwowionych gałęzi gospodarki, poprzez zaostreżenie przepisów określających prawo do strajków i tryb ich przebiegu, a także poprzez wzmocnienie wojska, policji i wprowadzenie ostrzejszych zasad imigracyjnych.

OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW W WIELKIEJ BRYTANII

Podział mandatów w wyborach powszechnych w W. Brytanii na podstawie wyników głosowania we wszystkich 635 okręgach wyborczych: — konserwatyści — 339 (zyskali 55), labourzyści — 268 (stracili 40), liberałowie — 11 (stracili 3), inni — 17. (PAP)

Telefony DONOSZA

● U zbiegu al. Marcinkowskiego i pl. Wolności w Poznaniu do szło w piątek rano do wykolejenia się tramwaju linii „21” i uszkodzenia sieci elektrycznej. W związku z tym zaistniała przeszkoda 30 minutowa przerwa w komunikacji.

● W Grodzisku w woj. poznańskim kierujący ciągnikiem z dwoma przyczepami potracił nadjeżdżając z przeciwną rowerzystkę, która bez sygnalizowania zmiany kierunku jazdy nagle skręciła w lewo i zjechała na drogę. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała. (b)

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę sekretarza generalnego ONZ

Agencja TASS opublikowała treść odpowiedzi rządu radzieckiego na notę sekretarza generalnego ONZ z dnia 24 stycznia br. dotyczącą całkowitego programu rozbrojenia.

Najważniejszym zadaniem stojącym przed ludzkością — stwierdza się m. in. w dokumencie radzieckim — jest zahamowanie wysiłku zbrojeń i zapobieżenie groźbie wojny jądrowej. Walka o osiągnięcie tych celów musi być prowa-

dzona nieprzerwanie oraz szerokim frontem we wszystkich możliwych kierunkach. Oslabienie napięcia międzynarodowego i związane z nim pozytywne procesy polityczne, mogą być rzeczywiście trwałe, jeśli będą im towarzyszyły kroki zmierzające do odprężenia militarne.

Ważną rolę mają tu do odegrania konkretne, częściowe kroki w dziedzinie ograniczenia wysiłku zbrojeń. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 5 Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 3 stopni, maksymalna od plus 10 do plus 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stopni, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 11 stopni; ciśnienie 753,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

KRONIKA DNIA

OBRADE KOMISJI SEJMOWEJ

Obradująca 4 bm. Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej pod przewodnictwem Heleny Jagiello-Gawle (bezp.) dokonała, na początku tegorocznego sezonu turystycznego, oceny stanu zagospodarowania tras komunikacji drogowej oraz szlaków turystycznych. PAP

DLA ROZWOJU POLITECHNIKI POZNANSKIEJ

I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Jerzy Zasada, przyjął kierownictwo Rady Społecznej Politechniki Poznańskiej oraz kierownictwo uczelni. W czasie spotkania przedstawiono węższe problemy rozwoju Politechniki Poznańskiej do roku 2000. Program taki zaakceptowały Sekretariat KW oraz kierownictwo Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W dyskusji mówiono o poszerzeniu bazy dydaktycznej i socjalnej Politechniki Poznańskiej, w szczególności o unowocześnieniu aparatury naukowo-badawczej i dydaktycznej. Podkreślano konieczność udzielenia w tym zakresie pomocy ze strony zakładów przemysłowych Wielkopolski. (na)

PLENUM KW PZPR W KALISZU

W Kaliszu obradowało wczoraj plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone ocenie realizacji zadań przedsiębiorstw budowlano-montażowych i przemysłu materiałów budowlanych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego. W obradach plenum uczestniczyli m. in. członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego, transportu i budownictwa Zbigniew Zieliński, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Jerzy Bronzert oraz dyrektorzy zjednoczeń budownictwa. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Zbigniew Chodyla. (bz)

MŁODZI FINOWIE W POZNANIU

Rozpoczął się Tydzień Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Finlandii, pierwsza na taką skalę impreza w kontaktach młodzieży obu krajów, a zarazem pierwsze oficjalne Dni Przyjaźni z młodzieżą kraju kapitalistycznego. Z tej okazji przebywa w Poznaniu delegacja Państwowego Rady Młodzieży Środkowej Finlandii w Yvaskyla z przewodniczącym — Matti Pylvinenem oraz młodzieżowy zespół folklorystyczny, który wystąpił wczoraj w zakładowym domu kultury Odlewni Żeliwa HCP w Śremie. Młodzi Finowie zwiedzili m. in. Poznań i Gniezno, a dzisiaj spotkali się z działaczami FJN w Poznaniu. Delegacja prowadzi rozmowy na temat rozwoju współpracy między młodzieżą Poznania i Yvaskyla, zapoczątkowanej w 1974 roku. (ask)

SESJA NAUKOWA O ZNACZENIU BIBLIOTEK

W ramach obchodów 150 rocznicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w sobotę, 4 maja w Poznaniu w Pałacu Działyńskich, odbyła się sesja naukowa nt. „Rola bibliotek publicznych w środowisku wielkomiejskim”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele środowisk bibliotecznych z całego kraju. (bran)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 480-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

trunku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kąspszka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

POLSKIE 35-lecie

17 lipiec — 2 sierpień 1945 — Konferencja w Poczdamie. Obradowała konferencja szefów rządów Stanów Zjednoczonych (prezydent H. Truman), Związku Radzieckiego (premier J. Stalin), W. Brytanii (premier W. Churchill, a od 28 lipca C. Attlee). Szefom rządów towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych, szefowie sztabów sił zbrojnych i doradcy. Ogółem odbyło się 13 posiedzeń plenarnych. Celem konferencji było ustalenie trybu likwidacji skutków II wojny światowej i powzięcie decyzji w sprawie dalszych losów Niemiec. Konferencja poczdamska podjęła decyzje będące rozwinięciem ustaleń konferencji jałtańskiej, a przede wszystkim o likwidacji faszyzmu i militarystyki niemieckiej, o utworzeniu czterech stref okupacyjnych — radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. W przyjętej uchwale rządy te ustaliły nowe granice Niemiec, w tym granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zaakceptowano także propozycję radziecką przekazania Związkowi Radzieckiemu Królewca wraz z przyległym doń obszarem Prus Wschodnich. Dla uniknięcia ponownej groźby użycia ludności niemieckiej jako „piętej kolumny”, postanowiono wysiedlić ją z terytoriów Polski, Czechosłowacji i Węgier. Powołano Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec dla sprawowania władzy. Powołano Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, złożoną z ministrów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Chin. Jej zadaniem było przygotowanie traktatów pokojowych z Niemcami i ich europejskimi sojusznikami — Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

W sprawie Polski przyjęto do wiadomości fakt utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Przyjęcie przez Polskę ziem zachodnich i północnych, ich zasiedlenie, postępująca normalizacja i stabilizacja życia polskiego stanowiły fakty dokonane. 10 lipca rząd polski wystosował do ZSRR, USA i W. Brytanii memorandum, w którym uzasadnił prawa Polski do tych ziem. 31 lipca ustalono zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, włącznie ze Szczecinem, zaakceptowano powrót do Polski Gdańska i przyłączenie części byłych Prus Wschodnich. Ostateczne decyzje, już tylko o charakterze formalno-prawnym, pozostawiono konferencji pokojowej. Podjęto też decyzję o całkowitym przesiedleniu ludności niemieckiej z terenów przyłączonych do Polski, co świadczyło o nieodwracalności decyzji podjętych w Poczdamie. Rządy brytyjski i amerykański zobowiązały się do ochrony i zabezpieczenia mienia państwa polskiego, znajdującego się na ich terytoriach i pod ich kontrolą, oraz zadeklarowały udzielenie pomocy rządowi polskiemu w powrocie wszystkich Polaków do kraju.

Obszar Polski w nowych granicach wynosi 312,5 tys. km kw. W lutym 1946 r. przeprowadzono pierwszy po wojnie powszechny spis ludności. Polskę zamieszkiwało w tym czasie 23 930 000 osób, w tym 7,5 mln w miastach.

2 sierpień 1945 — Rada Ministrów ogłosiła dekret o amnestii. Umożliwił on wyjście z konspiracji i powrót do normalnego życia członkom organizacji podziemnych. Z amnestii skorzystało 44 000 osób.

6 sierpień 1945 — Amerykanie zrzucili bombę atomową na japońskie miasto Hiroszimę. Jeszcze w maju 1945 r. lotnictwo USA podjęło ofensywę powietrzną bezpośrednio przeciwko Japonii. Stany Zjednoczone uzyskały decydujące wyniki w produkcji bomby atomowej. Po odrzuceniu przez Japonię wezwania do bezwarunkowej kapitulacji, 6 sierpnia lotnictwo amerykańskie zrzuciło bombę na Hiroszimę, a w trzy dni potem na miasto japońskie — Nagasaki.

8 sierpień 1945 — Realizując zaciągnięte poprzednio zobowiązanie wobec zachodnich sojuszników, działania wojenne przeciwko Japonii rozpoczął Związek Radziecki. Wojskami radzieckimi dowodził marszałek A. Wasilewski. Wojska te przy współdziałaniu armii mongolskiej rozbiły armię kwantunską i opłotały Mandżurię, północną Koreę, Sachalin i Wyspy Kurylskie.

7-16 sierpień 1945 — Odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządu polskiego i radzieckiego. W rezultacie tych rozmów podpisano 16 sierpnia następujące dokumenty: 1) umowę w sprawie wytyczenia państwowej granicy polsko-radzieckiej, 2) umowę o wynagrodzeniu szkód wojennych wyrządzonych Polsce przez Niemcy. Związek Radziecki zrzekł się wszelkich pretensji do mienia niemieckiego na ziemiach polskich i włączonych do Polski oraz przyznał państwu polskiemu 15 procent wszystkich dostaw reparacyjnych ze swojej części.

Pierwsza umowa ustalała granicę polsko-radziecką wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od 5 do 8 km. Strona radziecka ustąpiła Polsce dodatkowo: a) obszar położony na wschód od linii Curzona do rzeki Bug i rzeki Sołokija, na południe od miasta Kryłow, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 30 kilometrów; b) część obszaru Puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirów — Jajłówka, leżącego na wschód od linii Curzona, łącznie z Niemirówem, Hajnówką, Białowieżą i Jajłówką, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 17 kilometrów.

22 sierpień 1945 — Powstanie PSL. Po przyjeździe do kraju Stanisław Mikołajczyk wraz z grupą bliskich polityków podjął próbę zdobycia niepodzielnej władzy. Do realizacji tego celu potrzebna mu była samodzielna partia polityczna, której trzonem miało być podziemne Stronnictwo Ludowe — Roch. Na terenie, gdzie dawne zarządy SL Roch włączyły się do legalnego stronnictwa, rozpoczęła budowę organizacji od nowa — mimo porozumienia zawartego w Moskwie o jednym Stronnictwie Ludowym, którego dotychczasowe władze miały zostać jedynie rozszerzone o „członków kierownictwa ruchu ludowego z okresu okupacji”. Zwolennicy Mikołajczyka tamali te zasady, dyskredytowali ideowe oblicze legalnego SL, nadmiernie podkreślali tymczasowość Rządu Jedności Narodowej, a także poddawali w wątpliwość suwerenność kraju. Jednocześnie podjęto środki organizacyjne, zmierzające do zdobycia dominującej pozycji we wszystkich terenowych ogniskach stronnictwa i większości w kierownictwie naczelnych władz SL. Naczelny Komitet Wykonawczy SL na zebraniu 19 sierpnia odrzucił zasady porozumienia i pozycję personalną grupy Mikołajczyka. Wówczas — 22 sierpnia — utworzyli oni Polskie Stronnictwo Ludowe.

PSL rozwinęło w terenie szeroką kampanię dla pozyskania szerokich rzesz chłopów. W niektórych powiatach pozyskano całe zarządy SL, zaś w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu i Krakowie kierownictwa organizacji wojewódzkich. Program PSL był zniewielizowanym programem Stronnictwa Ludowego z 1935 r. Uznawał on chłopstwo za „najlepszą, najwartościowszą część narodu”, predestynowaną z tej racji do rządzenia państwem. Stosunkowo było skierowane przeciwko zasadzie kierownictwa roli klasy robotniczej. PSL stało się głównym ośrodkiem legalnej opozycji wobec polityki obozu demokratycznego, dążyło do przywrócenia ustroju sprzed 1926 r. PSL było popierane przez reakcyjne podziemie i siły zwalczające ludowo-demokratyczne przemiany w Polsce.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Telewizja zuboża intelektualnie człowieka. Jedynie książka nie się z sobą kulturowo wartości — takie zdanie, wypowiedziane pół żartem bądź zupełnie serio, można usłyszeć dość często. W ogóle jest u nas w „dobrym tonie” narzekanie na TV. To utyskiwanie na telewizję przypomina tradycyjne psiozenie na tęciowie: ko rzysta się z ich usług, nie przestając krytykować ile wie zie.

A przecież to właśnie dzięki nadawaniu przez TV rozmaitych seriali, opartych na adaptacjach dzieł literackich, poczynają się interesować nie którymi powieściami liczni odbiorcy programów, uprzednio po książkę nie sięgający. I nie chodzi jedynie o klasykę; nawet „Życie na gorąco” spowo dowało wykupienie stu tysięcy egzemplarzy (!) nakładu kilkutomowej publikacji pod tym samym tytułem. Zresztą żaden księgarz nie powie, iż w miarę upowszechniania się odbior ników telewizyjnych w Polsce spadło zainteresowanie słowem drukowanym. Odnosi się to również do prasy, której telewizja nie zagroziła; wciąż za mało gazet i tygodników w kioskach, choć nakłady w latach siedemdziesiątych wzrosły.

Ale to były uwagi na tak zwanym marginesie, wynikłe stąd, iż w Poznaniu obchodziliśmy ostatnio szczególnie jubileusz: stu pięćdziesięciolecie najstarszej w Polsce publicznej księżnicy — Biblioteki imienia Edwarda Raczyńskiego — wielce zasłużonej dla kultury narodowej. A że biblioteka z książkami nieodłącznie się wiąże, dlatego te wstępne skojarzenia. Natomiast co się jubileuszu tyczy, odnotujmy raz jeszcze, iż połączono go z ogólnokrajową inauguracją Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Okolicznościowe spotkania z tej okazji, w których uczestniczyli między innymi sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, stały się sposobnością do refleksji, związanych z dorobkiem kulturalnym Poznania.

— Bardzo cenimy pracę i inicjatywę środowisk twórczych Poznania. Bardzo ceni-

my tutejsze instytucje, sławne na cały kraj i nie tylko na kraj — powiedział sekretarz na spotkaniu z gronem działaczy kultury stolicy Wielkopolski, podkreślając, by tych słów nie traktować jako grzecznościowe. Można by, zaznawszy w związku z tak wysoką oceną satysfakcji, pomyśleć o jakimś pofolgowaniu sobie, o czymś w rodzaju „życia na kredyt”, na kredyt zaufania. Lecz to do poznaniaków niepodobne. Nas oceny — a bywały różne — zwykle skłaniają do przemyśleń, prze wartościowań i wzmożonej aktywności.

W związku z Dniami Kultury Trochę pretensji pod adresem... własnym

Poznań ma bezsporny i uznany dorobek w dziedzinie muzyki, wolno chyba użyć określenia, iż jest muzyczną potęgą. Środowisko plastyczne miasta (najliczniejsze spośród miejscowych środowisk twórczych) szczyci się dokonaniem wszechstronnymi i nowatorskimi. Grono prozaików, poetów, eseistów i tłumaczy, skupionych w oddziale poznańskim Związku Literatów Polskich jest jednym z największych w kraju, najprężniejszych, przy czym niejedno z ich dzieł wydawane było wielokrotnie w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Miejsce wy edytor — Wydawnictwo Poznańskie, dopracował się budzącego uznanie dorobku. Ma Poznań trzy dzienniki, tygodnik, kilka miesięczników i periodyków, ośrodek radiowo-telewizyjny (ale o nich nie mnie „stronie zainteresowanej”, sądzić...).

Jako że nie ma to być katalog dokonań, a tym bardziej list (samo)pochwalny, pominiemy sferę oświaty i nauki, bo to temat sam w sobie i ogromny, choć od pojęcia szerzej rozumianej kultury nieodłączny. Pozostawmy także przy pominięciu działalności poznańskich scen, muzealnictwa, architektury do innej okazji. Po to, by wyrazić trochę uwypuklić poczynania rozwi-

niętego w Poznańskim systemie upowszechnieniowego kultury, funkcjonującego w sposób wzajemnie się uzupełniający. Mam na myśli działalność klubów Pro Libris, Pro Schemum i Pro Sinfonika, sprawdzoną w ciągu lat pracy, odgrywającą bezspornie rolę czynnika krzewiącego kulturę — od młodego pokolenia począwszy. Podobną, acz „ponadspecjalistyczną”, integrującą rolę spełnia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, powołane do życia przed siedemdziesiąt laty, pomocne w organizowaniu przepływu myśli pomiędzy środowiskami twórczymi, patronujące ruchowi regionalnemu. To spód jego skrzydeł wykluły się po zmianie podziału administracyjnego kraju podobne stowarzyszenia w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim, szczycące się dzisiaj własnym, oryginalnym do robkiem.

Te i inne dokonania są wynikiem określonego nastawienia ludzi kultury w Wielkopolsce, w Poznaniu. Jesteśmy przeciwni niekończącemu się gadaniu, zwolnieniu kolejnych zgromadzeń, wolimy brać się za bary z oczekującymi rozwiązaniami zagadnieniami i potrzebami, także jeśli będzie to żmudne i posuwać się będzie krok po kroku. Konkretna praca w konkretnych, często nieszczególnych, warunkach — to swego rodzaju poznańska dewiza. Wiadomo na przykład, że nie dobieśliśmy się w grodzie Przemysława po roku czterdziestym piątym środków na nowy budynek teatralny i uzyskaliśmy je tylko na wzniesienie jednego kina (przy podwojonej w stosunku do okresu przedwojennego liczbie ludności), a budowa dodatkowych sal dla muzeum jest w polu. Można by tych potrzeb wyliczyć zresztą znacznie więcej. Rzecz wszakże w tym właśnie, iż w Poznaniu pomimo tego tak rozkwita życie kulturalne, tyle się dzie-

je i tyle w tym autentycznej ludzkiej pasji i pomysłowości.

Niewiele dni dzieli nas od obchodów 35-lecia Polski Ludowej. Władze centralne zapowiadają rozległe działania — także w sferze kultury. Zmierzają one mają między innymi do poprawy zaopatrzenia wydawnictw książkowych i prasowych w papier, dopomożenia środowiskom literackim i plastycznemu w ich twórczych poczynaniach, pracuje się nad koncepcjami, dotyczącymi kształcenia aktorów, muzyków i plastyków, a także rzemieślników dla potrzeb teatrów. Myśli się nad polepszeniem zaspokajania potrzeb kulturalnych nowych ośrodków wojewódzkich, nie mających własnych scen ani orkiestr. Wysuwane są zarządzenia wobec związków twórczych, zresztających kompozytorów i literatów — propozycje przedstawienia z ich strony rejestru utworów oraz pozycji książkowych, które powinny być stałe do nabycia. Rozwój życia kulturalnego idzie obecnie drogą rozwiązań, które mniej efektywnych, lecz za to bardziej efektywnych. W całej rozciągłości dotyczy to również Poznania i województwa, Wielkopolski.

Lecz miały tu być wyrażone pretensje — i to pro domo sua. Nie będzie ich wiele. Chodzi o to, że poznańskie środowiska twórcze robią sporo, a nie za dużo słychać o ich rzetelnej pracy w kraju, na co zwracają uwagę — co zastanawiające — mieszkańcy Warszawy, Krakowa, Łodzi. Czy wszystko można tu złożyć na karb niechęci do chwaleń się, do reklamiarstwa, naszej, może za daleko posunętej, skromności? Jest to sprawa, którą również warto prze myśleć, w imię należycie pojmowanego patriotyzmu regionalnego.

WIESŁAW PORZYCKI

Książki dla wszystkich

Rozmowa z Alojzym Murawą dyrektorem „Domu Książki” w Poznaniu

— Mineła już „pierwsza edycja” tegorocznego kiermaszu książki i prasy organizowanego przez „Dom Książki” i „Głos Wielkopolski”. Jak kształtowała się historia tych kiermaszy?

— Odbywają się one w Poznaniu już od szesnastu lat. Miejsca zajmowały różne: na placu Wolności, w parku Kasprzaka, na Starym Rynku. Od 1973 roku organizowane są na placu Adama Mickiewicza, w przeddzień święta pierwszomajowego. Przechodziły te kiermasze także inne przeobrażenia organizacyjne. Na początku na każdym stoisku sprzedawano wszystko. Teraz prowadzona jest sprzedaż w stoiskach specjalistycznych. Tylko cel kiermaszy pozostał od początku jednaki — szeroka popularyzacja, jak najszersze upowszechnianie książek. Dotarcie z nimi także do tych, którzy do księgarni nie wejdą. A poza tym — w żadnej przecież księgarni nie jesteśmy w stanie pokazać równocześnie 5 000 tytułów.

— A jak wyglądała poznańskie kiermasze w porównaniu z innymi tego typu imprezami w Polsce?

— Na taką skalę jak w Poznaniu są w Polsce organizowane tylko kiermasze książki i prasy w Warszawie. Oczywiście nie jesteśmy w stanie dorównać stolicy. Obok stoisk księgarskich własne stoiska ustawia w Warszawie przecież kilkadziesiąt wydawców warszawskich. Od początku współorganizatorem kiermaszu książki i prasy w Poznaniu jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. „Głos” już

przed laty zrozumiał po prostu potrzebę szerokiej społecznej popularyzacji książki właśnie przez tak nowoczesną formę jej sprzedaży, jaką są kiermasze.

— Kiermasze organizowane są nie tylko w Poznaniu.

— Przedsiębiorstwo zasięgiem swego działania obejmuje 5 województw. Poza Poznaniem duże kiermasze organizowane są w pozostałych ośrodkach wojewódzkich Wielkopolski, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. Odbywają się kiermasze książki i prasy także w zakładach pracy oraz we wsiach, gdzie mamy 60 naszych księgarń. Chciałbym tu jeszcze podkreślić wielką rolę dla popularyzacji książki naszej współpracy ze środowiskiem pisarskim Wielkopolski. Pisarze ci od lat w czasie trwania kiermaszy dedykują swe książki, przy stoiskach gdzie pisarze zasiadają formułą się kolejkę miłośników książki. Podobne dedykacje organizowane są także w księgarniach. Jesteśmy ponadto współorganizatorami dekad o sarzy środowiska wielkopolskie go jak i spotkań w zakładach pracy. Myślę, że dla popularyzacji współczesnej literatury naszego regionu czynimy wysiłki przynoszące efekty cyfelnicze.

— Słyszec jednak można głosy, że na waszych kiermaszach nie można znaleźć wielu ciekawych poszukiwanych książek...

— Urządzamy te kiermasze nie dla różnego rodzaju rodzajników księgarskich, bestsellerów, lecz dla prezentacji przebogatego rynku księgar-

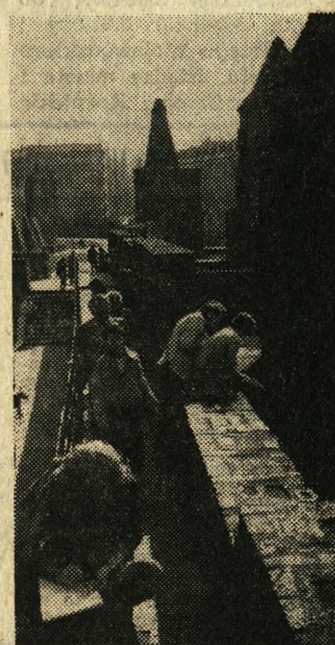
skiego, który przecież istnieje. Oczywiście przykro nam, że nie wszyscy mogą kupić „Po czet królów polskich” czy „Sztukę kochania”, ale przecież co roku wydaje się w Polsce 8 000 tytułów nowych książek, poza Związkiem Radzieckim największą liczbę pośród krajów socjalistycznych. Wiem, że szczególnie brakuje różnego rodzaju wydań encyklopedycznych. Tytułem podci chy mogę tu tylko powiedzieć, że w sprzedaży subskrypcyjnej ukaże się nowe wydanie całej rotomowej encyklopedii powszechnej.

— Na tegorocznym kiermaszu pojawiły się plansze z sylwetkami księgarzy...

— Jakże trudna jest ich praca, choćby tam na kiermaszu, w deszczu, nie deszczu... Chcieliśmy pokazać przodujących księgarzy, tych, którzy na co dzień niosą książki do społeczeństwa. Są to świetni fachowcy. Tacy, że ograniczyć się tylko do przykładowych z Poznania — jak Jerzy Mądrzak z Księgarni Literackiej w Poznaniu, Henryk Kośmider z Księgarni Naukowej, Marian Flieger z Księgarni Muzycznej, Anna Paweła z Księgarni Rolniczej, Zbigniew Tomczak z Księgarni w Śremie, Krystyna Pampuch z Księgarni w Gnieźnie, Stanisław Predkiel z Księgarni we Wrześni.

— Zapomina pan o sobie, z okazji święta 1 Maja wpisano pana do poznańskiej Księgi Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej...

Wędrowki



Starymi murami Warszawy...



...i po Krakowie.
Dot. — Cez

Dokończenie na str. 4

Wywiad M. Grudnia

Kombatanci współtwórcami najnowszej historii Polski

7 bm. rozpoczyna obrady VI Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Działalność ZBoWiD i problemy, którymi żyje środowisko kombatanckie — stwierdził w wywiadzie minister do spraw kombatanów gen. dyw. Mieczysław Grudzień — są przedmiotem szczególnej uwagi partii i państwa. W okresie 5 lat, jakie dzieli nas od ostatniego kongresu organizacji, Związek znacznie rozwinął i zaktywizował swoją działalność, osiągając postęp w wielu jej dziedzinach. Ten liczący się dorobek zostanie szeroko zaprezentowany na VI Kongresie.

34 lata temu powiedział następny minister zakończyła się II wojna światowa; w tym czasie wyrosło nowe pokolenie, które dziś stanowi 60 procent ogółu społeczeństwa; mimo to pamięć o latach walki i cierpienia jest wśród Polaków wciąż żywa, posiada istotny wpływ na sposób wartościowania zjawisk politycznych współczesnego świata. Ponad 700-tysięczna rzesza kombatanów polskich — współtwórców naszej najnowszej historii — spełnia w dziedzinie kształtowania historycznej świadomości narodu ciągle nadawczą rolę.

Dokonując bilansu dokonań działań partii i państwa na rzecz środowiska weteranów M. Grudzień podkreślił m. in., że uchwały VI i VII Zjazdu

PZPR stworzyły możliwość efektywniejszego rozwiązywania najbardziej palących potrzeb kombatanów. Sprawy te zostały podjęte także na forum Sejmu PRL, który z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR uchwalił dwie, mające duże dla środowiska kombatanckiego znaczenie ustawy z 23 maja 1974 r. „O zaopatrzeniu emerytalnym inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin”, oraz z 23 października 1975 r. „O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”. Praca Urzędu do Spraw Kombatanów oraz instancji ZBoWiD koncentrowała się w minionym okresie przede wszystkim na realizacji tych ustaw, a jej cecha charakterystyczna było przejście od rozwiązań doraźnych do działalności kompleksowej i długofalowej. Utworzony został Państwowy Fundusz Kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych, którego wysokość w br. wynosi 7 mld zł, a na całe obecne pięcioletnie około 28 mld zł. Obejmuje on blisko 200 000 rent i emerytur dla kombatanów i inwalidów wojennych oraz różne formy doraźnej pomocy finansowej i rzeczowej. Realizowany przez urząd, wspólnie ze ZBoWiD i w porozumieniu z CRZZ, bogaty program opieki socjalnej obejmuje leczenie sanatoryjne i akcje

wczasowe. Tworzymy własną bazę uzdrowiskowo-wypoczynkową; w roku przyszłym oddany zostanie do użytku nowoczesny ośrodek w Kołobrzegu, przystępujemy do budowy 5 dalszych sanatoriów. Do obecnie funkcjonujących 6 domów zasłużonego kombatanata dojdzie niebawem kilka dalszych. Podjęliśmy także — na mocy porozumienia z Centralnym Zarządem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — budowę tzw. spółdzielczych domów kombatanata. Wiele uwagi poświęcamy sprawie moralnego satysfakcjonowania kombatanów za ich zasługi w walce i powojennej pracy dla kraju, poprzez honorowanie ich, w szerokim zakresie, odznaczeniami państwowymi.

W działalności ZBoWiD ważnym miejscem zajmuje współpraca z zagranicznymi organizacjami kombatanckimi. Wzbogacone zostały kontakty z Międzynarodową Federacją Bojowników Ruchu Oporu (FIR), zmierzające do zwiększenia udziału ruchu kombatanckiego w rozwiązywaniu podstawowych problemów współczesności — pokoju, bezpieczeństwa i współpracy między narodami. Szeroki zasięg ma współdziałanie w tym zakresie z organizacjami kombatanckimi krajów socjalistycznych, przede wszystkim zaś z Radzieckim Komitetem Weteranów Wojny. (PAP)

Współpraca uczonych ZSRR i USA

Uczni ZSRR i USA prowadzą wspólne badania nad nowymi sposobami uzyskiwania energii elektrycznej. Dokonany ostatnio na terenie USA eksperyment z urządzeniem wyposażonym w generator magneto-hydrodynamiczny pracującym na węglu wykazał, że urządzenie to już na początku uzyskało wysoki 50 procentowy współczynnik sprawności (w dobrych tradycyjnych elektrowniach ciepłych współczynnik ten wynosi do 40 proc.). W eksperymencie znakomicie sprawdziło się radzieckie urządzenie do diagnostyki plazmy. Za pomocą którego dokonano pomiarów temperatury plazmy i jej przewodnictwa elektrycznego. (PAP)

Zawody o Błękitną Wstęgę Wielkopolski w Iwnie

W Kostrzynie rozpoczyna się trwający od 8 do 14 maja Kurdesz Kasztelański impreza regionalna będąca dniami „Expressu Poznańskiego”. W najbliższą niedzielę, 6 bm., na terenie znanej Stadniny w Iwnie odbędą się okręgowe zawody jeździeckie, w czasie których najlepsi zawodnicy zmierzą się w sportowej rywalizacji o Błękitną Wstęgę Wielkopolski, tradycyjną już na gród poznańskiej popołudniówki.

W tym samym dniu odbędzie się w Kostrzynie otwarcie polsko-belgijskiej wystawy filatelistycznej oraz mecz piłkarski między Lechią Kostrzyn i drużyną Kalt z Wolmirstadt NRD. (—)

Poznański kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”

Dzisiaj i jutro, 5 i 6 maja, na poznańskim placu Mickiewicza odbywać się będzie kiermasz książki i prasy „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”. Na kiermaszu w związku z trwającym w Poznaniu IV Biennale Sztuki dla Dziecka wystawione zostaną nowości literatury dla dzieci i młodzieży.

W niedzielę, 6 maja, dedykować swe książki będą pisarze: przy stoisku nr 12 w godz. 11—12 — Gerard Górnicki, od 12 do 13 — Tadeusz Becela, od 16 do 17 — Edmund Pietryk. Przy stoisku nr 38 w godz. 11—12 Andrzej Zeyland, od 15 do 16 — Wincenty Różański. Przy stoisku nr 41 w godz. 10—11 Hanna Ożogowska, od 11 do 12 Marian Orłowski, od 15 do 17 Arkady Fiedler. Przy stoisku nr 46 w godz. 11—12 Czesław Michniak, a od 12 do 13 Włodzisław Scisłowski.

Na kiermaszu nabyć będzie można także nowości Wydawnictwa Poznańskiego m. in. Czesława Chruszczewskiego — „Gdy niebo spadło na ziemię” i „Fenomen kosmosu”, Józefa Ratajczaka — „Gniazdo na chmurze”, Andrzeja Zeylanda — „Konwój”, Bogdana Ruthy — „Sala pełna księżyców”, Edmunda Pietryka — „Maraton sprintera”, a także liczne ostatnio wydane tomiki poetyckie, dzieła literatury skandynawskiej, literatury Niemieckiej Republiki Demokratycznej, książki społeczno-polityczne. (bran)



Uczestnicy nowej imprezy turystycznej wsiadają do autokaru. Fot. — R. Królak

Z „Przemysławem” i „Głosem” po Poznaniu Autokarowe wycieczki spełniają swój cel

Sprzed hotelu „Wielkopolska” przy ul. Czerwonej Armii ruszył wczoraj rano pierwszy autokar z szyldem: „Z Przemysławem i Głosem Wielkopolskim po Poznaniu”. Uczestnicy tej nowej formy imprez krajoznawczych zapoznali się, podczas 3-godzinnej przejażdżki, z historią i współczesnością stolicy Wielkopolski.

Po południu odbyła się druga wycieczka. W ten sposób łącznie — pierwszego dnia zwiedziło Poznań około 50 osób. Czy podobała się ta impreza? Mówi Wiktor Cichy z Nowego Sącza: — W Poznaniu: bywam

rzadko. Skorzystałam z okazji, by poznać miasto. Bardzo lubię tego rodzaju imprezy krajoznawcze. Wsiadłam z autokaru w pełni zadowolona.

Aleksander Radomski: — Jestem starym poznaniakiem, ale przecież w naszym mieście tak wiele się zmienia. Warto było przypomnieć sobie dawne kąty i zapoznać się z nowymi dziejami miasta.

Objazdy uprzyjemniła pogoda, a radiofonizowanie autokaru ułatwiło informowanie gości przewodnikowi PTTK, Henrykowi Drojeckiemu. Wszystkim chętnym przypominamy, że podobne imprezy odbędą się będą w każdy wtorek i piątek o godz. 10 i 16. (c)

Zakaz przeprowadzenia zlotu faszystów w Tuluzie

Postępowe odłamy mieszkańców Tuluzy odniosły zwycięstwo uzyskując od władz miejskich wydanie zakazu przeprowadzenia zaplanowanego na piątek w tym mieście zlotu faszystów europejskich.

Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Haute-Garonne nazwała ten sukces wielkim zwycięstwem ludzi pracy w obronie swobód obywatelskich. (PAP)

W Kórniku

Niedziela kwitnących magnolii

Przejażdżkami karetą, łodziąmi po zamkowej fosie, zwiedzaniem kórnickiego zamku-muzeum, wędrowkami po „Magnoliowym Szlaku” i innymi atrakcjami kuszą organizatorzy corocznego „Święta kwitnącej magnolii”, zapraszając na najbliższą niedzielę do Kórnik. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, władze miasta i gminy Kórnik oraz Kórnickie

Towarzystwo Kulturalne zapraszają w ten dzień, by nikt z uczestników „Święta Kwitnącej Magnolii” nie nudził się. Dla miłośników niewinnego hazardu zorganizowano loterię pączkową „Nie boimy się Bliźniaka”. Miłośnikom książki swoje utwory dedykować będzie Alojzy Andrzej Łuczak, a w „Koncercie magnoliowym” wystąpią artyści Opery Poznańskiej. Początek imprez o godz. 10. (—)

Po awarii elektrowni atomowej w USA

Skutki groźniejsze niż przypuszczano

Okazuje się, że awaria reaktora elektrowni atomowej pod Harrisburgiem w stanie Pensylwania może mieć daleko groźniejsze następstwa niż przypuszczano początkowo przy czym mogą one wyjść na jaw dopiero po wielu latach. Amerykański minister ds. ochrony zdrowia, oświaty i opieki społecznej, Joseph Califano, występując na forum jednej z podkomisji Senatu oświadczył, że nowe badania przeprowadzone po awarii wykazały, iż blisko 2 miliony osób zamieszkałych w promieniu 80 km od elektrowni otrzymały prawie dwukrotnie większą dawkę promieniowania niż to wynikało z początkowych pomiarów.

Califano oświadczył, że wstępne pomiary wskazywały, iż osoby te otrzymały 0,9 milirema (jednostki służącej do pomiaru natężenia promieniowania radioaktywnego). Jednakże według ostatnich danych, dawka na osobę wynosiła aż przeciętnie 1,7 milirema. Nie są to dawki duże, ale — ale jak powiedział minister — mogą spowodować dodatkowe wypadki śmiertelnych zachorowań na raka. Minister dodał, że personel elektrowni oraz osoby uczestniczące w akcji usuwania skutków awarii były narażone na znacznie silniejsze promieniowanie, a zagrożenie ich zdrowia jest o wiele większe niż okolicznej ludności. PAP

Książki dla wszystkich

Dokończenie ze str. 3

— Rozpocząłem pracę w księgarstwie w 1949 roku. Od 1955 r. jestem dyrektorem „Domu Książki” w Poznaniu. Największą satysfakcję daje mi — przebywanie od rana do wieczora wśród książek. Jest ich coraz więcej. W roku 1955 nasze przedsiębiorstwo miało 76 księgarń, dzisiaj — 170.

— Jakże są plany „Domu Książki” w dziedzinie księgarstwa?

— Chcemy budować duże księgarnie, specjalistyczne. Gdy w obrocie towarowym jest 24 000 tytułów, księgarz, by mógł być w pełni kompetentny, musi pracować na węższym, specjalistycznym odcinku. A wielkie księgarnie, w których są konieczne, by móc prezentować książki, ich szata

graficzną, a nie grzbietami. Powstaną nowe, duże księgarnie w Lesznie, Koninie, Kaliszu, w Poznaniu — nowoczesna księgarnia rolnicza przy ulicy Walki Młodych oraz książki społeczno-polityczne, plakatów i przełomowy na rogu ul. Kościuszki.

— 5 i 6 maja to dalsze dwa dni kiermaszu w Poznaniu...

— Związane one będą z odbywającym się wówczas tutaj IV Biennale Sztuki dla Dziecka. Skierujemy na stoiska kiermaszowe oprócz oczywiście innych pozycji wszystkie posiadane przez nas i poszukiwane książki z literatury dziecięcej i młodzieżowej. Dziecko jest zawsze przecie dla nas księgarzy — najmiłszym, najserdeczniejszym klientem.

Rozmawiał WŁODZIMIERZ BRANIECKI

60 lat działalności Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża

5 maja 1919 r. z inicjatywy Amerykanina Henry P. Dawidsona powstała Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża, koordynująca działalność krajowych towarzystw Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca oraz Czerwonego Lwa i Słońca. Aktywnym członkiem ligi był od momentu utworzenia w 1919 r. Polski Czerwony Krzyż.

Krajowe towarzystwa Czerwonego Krzyża powstawały od 1864 r. Zrodziła je troska o ranne na polach bitew żołnierzy. Podczas wojny udzielały opieki sanitarniej ranionym i chorym. Powołanie Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża uzasadniała potrzeba działalności krajowych towarzystw również w czasie pokoju.

Czerwony Krzyż jest międzynarodową organizacją społeczną o charakterze laickim. Rozwija działalność na 5 kontynentach, reprezentuje 125 narodowych towarzystw, liczących 220 mln członków.

Liga pomaga w tworzeniu towarzystw Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca i współpracuje z nimi we wszystkich dziedzinach działalności.

W „POLITYCE” — relacja z dyskusji na temat przemian obywateli. Uczestnicy zastanawiają się m. in. nad tym, w jakim kierunku zmieniają się nasze obywateli, czy jesteśmy skłonni narzekać na ich „upadek”, czy odrębność obywateli między różnymi warstwami społeczeństwa zaciera się, czy powiększają, czy zarzuć „mieszczanienią” ma rację bytu.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Gerard Górnicki przedstawia „Tajemnice nie tylko Edwarda Raczyńskiego”, omawiając w tej publikacji historię i dorobek 150-letniej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu.

W „PRZEKROJU” — Jerzy Perlek przedstawia „Odnaleziony po latach pamiętnik z «Orla»”. Jest to tekst napisany blisko 40 lat temu przez oficera Polskiej Marynarki Wojennej, który zginął na okręcie podwodnym „Orzeł”. Do niedawna w ogóle nie wiadomo, że taki pamiętnik istnieje obecnie J. Perlek ogłasza fragmenty z zapisów porucznika marynarki Jerzego Sosnowskiego.

W „TYGODNIU” — wielobarwna korespondencja z Białegostoku

Jednym z jej głównych zadań jest zapobieganie chorobom, przygotowywanie kadr medycznych i personelu pomocniczego, zapobieganie przelewowi ludzkiej krwi. Udziela doraźnej pomocy w formie leków, pomocy medycznej, żywności, odzieży itp. W szczególnych wypadkach podejmuje długoterminowe programy pomocy przede wszystkim przez oferowanie usług specjalistów i kształcenie personelu.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża w 1959 r. podjęła rezolucję potępiającą wojnę i uznającą pokój za dobro najbliższe celom Czerwonego Krzyża. W 1961 r. zadeklarowała, że działalność Ligi prowadzona będzie pod hasłem „Przez humanizm do pokoju”. W 1963 r. kongres w Genewie wyraził poparcie dla moskiewskiego układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. W 1977 r. liga znówelizowała swój statut, włączając do tradycyjnej działalności problemy szeroko pojętej ochrony środowiska i działalności na rzecz utrwalenia pokoju. (PAP)

W PRASIE

Staszyszyna pt. „Kambodża — żyć cie powraca tu powoli”. Autorowi tych zdjęć dokumentujących najnowsze przemiany w Kambodży udało się tam dotrzeć samochodem.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” rozmowa z prof. dr hab. Januszem Górkim — ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki pt. „Milion z cenzurem naukowym”. Minister odpowiada na pytania dotyczące ułatwień dla kształcenia młodzieży pochodzenia chłopskiego w szkołach wyższych, perspektyw rozwoju uczelni, propozycji wprowadzenia dla przyszłych absolwentów 10-letniej szkoły ogólnokształcącej roku szkolnego lub wstępnego. Oceniając dorobek szkolnictwa wyż-

szego w 35-lecie Polski Ludowej, minister stwierdza: — W roku bieżącym na wyższych uczelniach w Polsce wydany dyplom absolwentowi absolwentowi; w okresie 20 lat międzywojennych wyższe uczelnie wydały ogółem 70 000 dyplomów. Samo to zestawienie świadczy o tym, jak wiele zrobiliśmy dla upowszechnienia wyższego wykształcenia w naszym kraju.

W „ARGUMENTACH” — Jerzy Piórkowski rozpoczyna druk tekstu, który wyjaśnia szerokie tło tych wydarzeń w historii Polski, które — to jest tytuł także tego szkicu — określa się słowami „Dramat Bolesława Śmiałego”.

W „KULTURZE” — Andrzej Na

iecz-Jawecki w artykule „Rozliczanie licencji” przedstawia posełską ocenę efektywności wykorzystania w gospodarce licencji zakupionych po 1970 roku. Jest o czym mówić, skoro w latach 1971—75 zakupiliśmy licencji dokładnie 2,6-krotnie więcej niż w poprzednim pięcioletniu. — Posłowie byli wszyscy zgodni — pisze autor — co do tego, że licencje przyniosły korzyści, że nadal należy je kupować. Natomiast posiadała krytyka dotyczyła faktu, że większość licencji można było lepiej wykorzystać; że przy zakupie kolejnych kilkudziesięciu licencji należy w pełni spożytkować doświadczenia już nabyte, by uniknąć potknięć i ewidentnych błędów.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — dr med. Zygmunt Włóczęga — dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyczno-Sanatoryjnego w Mostku — na Opolszczyźnie odpowiada na pytania, czym są nerwice i czy można im zapobiegać. Genralna odpowiedź mieści się już w tytule — „Licz tylko jasne dni”.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 16

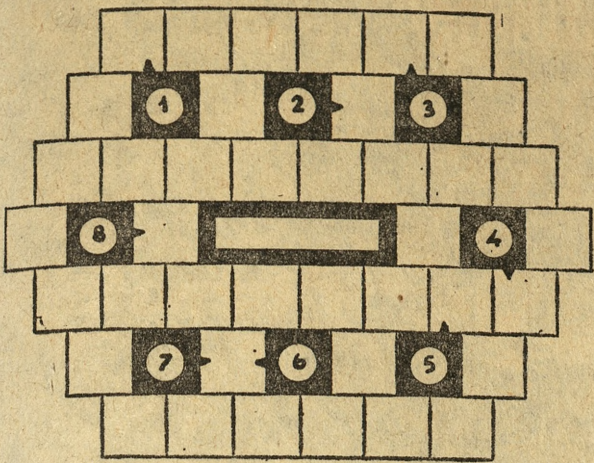


Diagram 16

Do diagramu należy wpisać osiem wyrazów sześcioliterowych, przy tym każdy odgadnięty wyraz posiada tylko jedną samogłoskę. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską, kierunek — prawo skrajny.

1 — gatunek z rodziny kurnych, smierdzieli; 2 — próżnować, to znaczy leżeć nim do góry; 3 — małe dziecko; 4 — obiekt fortifikacyjny; 5 — kolega muszard; 6 — ma wielkie oczy; 7 — burza morską; 8 — jasność

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ

Hasło brzmi: „Zdrowych i wesolych świat”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Anetta Sobczak, Gniezno; Emilia Molińska, Wągrowiec; Janusz Zieliński, Poznań. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.



„Mroczny przedmiot pożądania”, reż. Luis Bunuel, film produkcji francusko-hispańskiej.

Dzieła reżysera tego filmu, Hiszpana Luisa Bunuela, filmy takie jak niezapomniana „Viridia” czy „Anioł zagłady”, weszły na stałe do dorobku kina światowego.

W „Mrocznym przedmiocie pożądania” starszy, bogaty mężczyzna zakochuje się w pięknej dziewczynie — służce. Jego miłosne przypadki same przez się dramatycznie-absurdalne zyskują jednak dosyć dwuznaczny wymiar, gdyż ów mężczyzna stał się — właśnie, nie wiadomo, czy z jedną czy z dwoma kobietami. Ciąg wydarzeń pozornie zachowuje logiczny związek, tyle że raz występuje pełna zmysłowego erotyzmu jedna kobieta, raz towarzyszy mężczyźnie druga, pełna delikatności poezji. W wyobraźni bohatera zachowują one tożsamość, są jednym i tym samym człowiekiem.

Może więc nasze przeżycia są wytworem naszych pragnień a nie istnieją naprawdę? Może sens życia zawiera się w samym tylko dążeniu, a nie — w realizacji marzeń? (bron)

O czym się myśli, kiedy lekarz powie pewnego dnia, że człowiekowi zostało jedynie cztery miesiące życia na tym świecie? Ja pomyślałem o mojej siostrze Bessie. Jest młodsza ode mnie o 19 lat, a nasi rodzice zginęli w wypadku samochodowym w rok po jej urodzeniu. Od tego czasu byłem dla Bessie bratem, opiekunem, matką i ojcem równocześnie. Była tuż przed maturą i nie miała pojęcia o gospodarstwie rolnym. Farma była co prawda zadłużona, ale polisa ubezpieczenia wa pokrywała hipotekę a 10 000 dolarów ubezpieczenia na życie, zabezpieczało Bessie.

Kiedy wróciłem do domu, wyjąłem polisę ubezpieczenia na życie, położyłem ją na biurku i pomyślałem o dobrowolnej śmierci. Niestety, na polisie napisane było, że w przypadku samobójstwa, ubezpieczenie nie zostanie wypłacone. Musiałem więc szukać innej możliwości. Poszedłem więc do Caleba Snella.

Zaskoczyła go moja wizyta. Musiał wiedzieć, że to ja wybiłem go Bessie z głowy.

— Nie byłam tu długo, Caleb — powiedziałem. — Nie wiele się u ciebie zmieniło.

Wiedział o czym myślałem. — Wie pan, panie Carter, ta ziemia nie daje wiele i myślałem, że w przyszłości niewiele się to zmieni.

— Z dziesięcioma tysiącami dolarów i swoją farmą, z nowoczesnymi maszynami mógłbyś dojść do czegoś.

— Tak, ale skąd wezmę dziesięć tysięcy dolarów?

— Mogłbyś ożenić się z Bessie, Caleb...

Wypuścił z rąk szklankę.

— Ożenić się z Bessie? Ależ myślałem, że pan...

— To było przed rokiem, Caleb. Warunki zmieniły się. Czy mogę mówić z tobą otwarcie?

Zaufałam Calebowi. Powiedziałem mu, że mam przed sobą cztery miesiące życia.

— A więc mam ożenić się z Bessie.

— Pod jednym warunkiem, Caleb. Najpierw musisz mnie zabić — przerwałem mu.

Postawił szklankę na stole. — I zostać za to powieszonym. Tego nie uczynię nawet dla Bessie.

— Jeżeli zrobimy tak, jak to zaplanowałem, nikt cię nie powiesi. Zabijesz mnie w obrobie własnej. Postawię cię przed sądem, ale zostaniesz uwolniony — i kiedy przyglądał mi się w milczeniu, wyjaśniłem mu o co chodzi. — Zaczekaj.

— A gdybym tak zastrzelił Grovera? Wtedy pan wyjdzie z domu z flintą i ja będę mógł działać w obronie własnej?

— Grovera? Naszego psa? — właściwie Caleb miał rację.

Trzy dni później siedziałem w barze Duffy'ego, kiedy weszła jego żona. — Nie wiedziałam, że Grover uśmierca kury.

— Co masz na myśli? — za pytałem.

— Nie słyszałaś? O, Boże...

— Co się stało?

— Grover wpadł do kurnika na farmie Caleba i zagryzł siedem kur i najlepszego koguta... Caleb zastrzelił go. — To świnia. Zwykle ją dała mu kosa. Zabije go — wybiegłem z baru, wsiadłem do samochodu i pojechałem do domu. Wziąłem rewolwer i pojechałem do domu Caleba, przed którym stał jeep Bessie. Wpadłem do środka. Za stołem siedziała Bessie i płakała. Na podłodze obok niej leżał martwy Caleb Snell. Na stole leżała moja flinta.

— Wiedziałam, że przyjdiesz tu, Sam. Nie mogłam pozwolić, abyś ty zabił Caleba. Przecież Grover był moim psem.

I tak wszystko zakończyło się szczęśliwie. Siedzę w celi śmierci, mimo tego nieporozumienia. Pojutrze powieszają mnie. To u nich idzie szybko. Pytacie dlaczego powieszają mnie, a nie Bessie? Ponieważ Bessie zawsze była mi posłuszną. Zrozumiała, kiedy odcisnąłem wyraźnie swoje palce na kolbie flinty i poszedłem do szeryfa.

Towarzystwo ubezpieczeniowe będzie musiało zapłacić. Śmierć przez powieszenie nie unieważnia polisy.

— Wiesz co, Sam przemyślałam całą sprawę. Nie chcę być odpowiedzialna za to, co mógłbyś zrobić Calebowi. On jest na pewno miłym chłopcem, ale wcale nie jestem w nim zakochana. Bardzo go lubię, ale nie ma mowy o miłości. Ponadto nie chcę, aby stał się między nami. Wczoraj mu to powiedziałam i więcej się z nim nie spotkam.

Musiałem wymyślić coś innego i znów poszedłem do Caleba.

— A gdybym tak zastrzelił Grovera? Wtedy pan wyjdzie z domu z flintą i ja będę mógł działać w obronie własnej?

— Grovera? Naszego psa? — właściwie Caleb miał rację.

Trzy dni później siedziałem w barze Duffy'ego, kiedy weszła jego żona.

— Nie wiedziałam, że Grover uśmierca kury.

— Co masz na myśli? — za pytałem.

— Nie słyszałaś? O, Boże...

— Co się stało?

— Grover wpadł do kurnika na farmie Caleba i zagryzł siedem kur i najlepszego koguta... Caleb zastrzelił go. — To świnia. Zwykle ją dała mu kosa. Zabije go — wybiegłem z baru, wsiadłem do samochodu i pojechałem do domu. Wziąłem rewolwer i pojechałem do domu Caleba, przed którym stał jeep Bessie. Wpadłem do środka. Za stołem siedziała Bessie i płakała. Na podłodze obok niej leżał martwy Caleb Snell. Na stole leżała moja flinta.

— Wiedziałam, że przyjdiesz tu, Sam. Nie mogłam pozwolić, abyś ty zabił Caleba. Przecież Grover był moim psem.

I tak wszystko zakończyło się szczęśliwie. Siedzę w celi śmierci, mimo tego nieporozumienia. Pojutrze powieszają mnie. To u nich idzie szybko. Pytacie dlaczego powieszają mnie, a nie Bessie? Ponieważ Bessie zawsze była mi posłuszną. Zrozumiała, kiedy odcisnąłem wyraźnie swoje palce na kolbie flinty i poszedłem do szeryfa.

Towarzystwo ubezpieczeniowe będzie musiało zapłacić. Śmierć przez powieszenie nie unieważnia polisy.

— Wiesz co, Sam przemyślałam całą sprawę. Nie chcę być odpowiedzialna za to, co mógłbyś zrobić Calebowi. On jest na pewno miłym chłopcem, ale wcale nie jestem w nim zakochana. Bardzo go lubię, ale nie ma mowy o miłości. Ponadto nie chcę, aby stał się między nami. Wczoraj mu to powiedziałam i więcej się z nim nie spotkam.

Musiałem wymyślić coś innego i znów poszedłem do Caleba.

— A gdybym tak zastrzelił Grovera? Wtedy pan wyjdzie z domu z flintą i ja będę mógł działać w obronie własnej?

— Grovera? Naszego psa? — właściwie Caleb miał rację.

Trzy dni później siedziałem w barze Duffy'ego, kiedy weszła jego żona.

— Nie wiedziałam, że Grover uśmierca kury.

— Co masz na myśli? — za pytałem.

— Nie słyszałaś? O, Boże...

— Co się stało?

— Grover wpadł do kurnika na farmie Caleba i zagryzł siedem kur i najlepszego koguta... Caleb zastrzelił go. — To świnia. Zwykle ją dała mu kosa. Zabije go — wybiegłem z baru, wsiadłem do samochodu i pojechałem do domu. Wziąłem rewolwer i pojechałem do domu Caleba, przed którym stał jeep Bessie. Wpadłem do środka. Za stołem siedziała Bessie i płakała. Na podłodze obok niej leżał martwy Caleb Snell. Na stole leżała moja flinta.

— Wiedziałam, że przyjdiesz tu, Sam. Nie mogłam pozwolić, abyś ty zabił Caleba. Przecież Grover był moim psem.

I tak wszystko zakończyło się szczęśliwie. Siedzę w celi śmierci, mimo tego nieporozumienia. Pojutrze powieszają mnie. To u nich idzie szybko. Pytacie dlaczego powieszają mnie, a nie Bessie? Ponieważ Bessie zawsze była mi posłuszną. Zrozumiała, kiedy odcisnąłem wyraźnie swoje palce na kolbie flinty i poszedłem do szeryfa.

Towarzystwo ubezpieczeniowe będzie musiało zapłacić. Śmierć przez powieszenie nie unieważnia polisy.

— Wiesz co, Sam przemyślałam całą sprawę. Nie chcę być odpowiedzialna za to, co mógłbyś zrobić Calebowi. On jest na pewno miłym chłopcem, ale wcale nie jestem w nim zakochana. Bardzo go lubię, ale nie ma mowy o miłości. Ponadto nie chcę, aby stał się między nami. Wczoraj mu to powiedziałam i więcej się z nim nie spotkam.

Musiałem wymyślić coś innego i znów poszedłem do Caleba.

— A gdybym tak zastrzelił Grovera? Wtedy pan wyjdzie z domu z flintą i ja będę mógł działać w obronie własnej?

— Grovera? Naszego psa? — właściwie Caleb miał rację.

Trzy dni później siedziałem w barze Duffy'ego, kiedy weszła jego żona.

— Nie wiedziałam, że Grover uśmierca kury.

— Co masz na myśli? — za pytałem.

— Nie słyszałaś? O, Boże...

— Co się stało?

— Grover wpadł do kurnika na farmie Caleba i zagryzł siedem kur i najlepszego koguta... Caleb zastrzelił go. — To świnia. Zwykle ją dała mu kosa. Zabije go — wybiegłem z baru, wsiadłem do samochodu i pojechałem do domu. Wziąłem rewolwer i pojechałem do domu Caleba, przed którym stał jeep Bessie. Wpadłem do środka. Za stołem siedziała Bessie i płakała. Na podłodze obok niej leżał martwy Caleb Snell. Na stole leżała moja flinta.

RICHARD DEMING

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Z notatnika automobilisty

I oto znowu poniedziałek! Trzeba odpocząć po niedzieli: sześć kilometrów przejechałem wszyscy przyjemność wielką mieli. Wtorek. Poszedłem do garażu i wyczyściłem pastą nikiel. Przesmarowałem drut od gazu. Przyjemnie było mi niezwykłe. Środa. Zajrzałem znów pod maskę i odkręciłem wlew chłodnicy. Kłopoty trochę miałem z paskiem, lecz satysfakcja też się liczy!

Czwartek. Przetarłem reflektory, sprawdziłem olej i ciśnienie. Wszystko o key, jak do tej pory. Przyjemnie było mi szalenie. Piątek. W szamponie wonnym tonąc wóz myłem całe popołudnie! Czy jest przyjemność większa, żono, gdy lakier błyszczący tak precyzyjnie? Sobota. Prace już ostatnie. Jutro się trzeba wcześniej zbudzić! Popędzę razem z letnim wiatrem, znów straszyć kury, psy i ludzi.

nym na Zachodzie filmie „Dziś i jutro”, w którym zagrał jedną z głównych ról obok Rogera Moore'a oraz Richarda Burtona.

„SPRZECZKA”

Henry Friedan z Chicago już od wielu lat opiekował się w miejscowym ogrodzie zoologicznym słoniami. Któregoś dnia, gdy właśnie czyścił ich wybieg, dwa słonie zaatakowały go i zranily.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego zaproponowała Friedanowi po rzuceniu tego zajęcia i podjęcie opieki nad innymi, mniej niebezpiecznymi zwierzętami.

Friedan oświadczył jednak, że „kocha słonie”, a że doszło do wypadku, to tylko dlatego, że właśnie się z nimi... posprze- czął. „Słonie z pewnością nie chciały mi zrobić wielkiej krzywdy, ale przecież nie ich wina, że są tak silne” — powiedział „miłośnik” tych zwierząt.

„STUDIUM ZAPACHÓW”

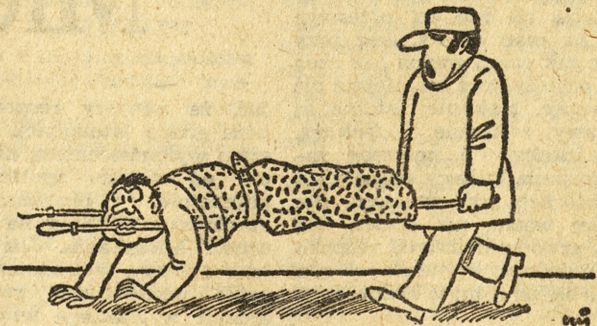
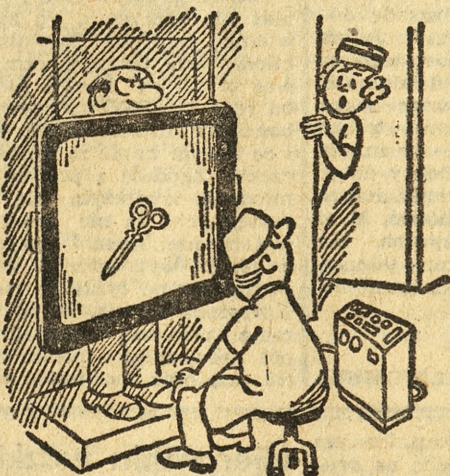
W Mannheim (RFN) 80 studentów chodzi każdego dnia po swoim mieście i... wącha. Czynią to z powodów... naukowych. Chodzi o zbadanie zapachów miasta.

„Nos ludzki jest najbardziej czułym instrumentem pomiarowym jakim dysponuje człowiek — stwierdził „projektant badań naukowych na temat zapachów miasta” — dr Richard Seitz. Po dobowo zapachy określają poziom życia mieszkańców miast, ich upodobania, a także wiele mówią o zanieczyszczeniu atmosfery i środowiska naturalnego. No cóż. Też „nauka”...

PIĘKNE POZDROWIENIA

Jeden z „lokatorów” więzienia Rebibia w Rzymie otrzymywał stale liczne kartki z najserdeczniejszymi pozdrowieniami z różnych włoskich miejscowości.

W końcu obfitość tych serdeczności wzbudziła podejrzenia strażników więziennych, którzy poddali dokładnym oględzinom przysyłane widokówki. Okazało się, że w każdej był sprytnie ukryty 1 gram heroiny, którą w więzieniu handlował przedsiębiorczy gangster. Teraz czeka go następna rozprawa sądowa i no wy wyrok.



— Nic pan nie słyszał o naszych trudnościach kadrowych?

— Ile razy ci mówiłem, że nie masz do mnie telefonować w godzinach pracy!

— Zgadza się, panie doktorze, jednak brak...

— Przepraszam, a co pan doktor robi, gdy ma katar?

— Kicham!



— Drodzy na diosłuchaczeli! Odwiedziliśmy przychodnię lekarską...



— Nie zrobi to panu chyba żadnej różnicy? Bo tu chodzi o zakład...

Filmy dla dzieci

WYJŚĆ Z KRĘGU BAŚNI

Już same liczby mogą przyprawić o zawrót głowy. „Miś Uszatek” doczekał się ponad 70 odcinków, a planuje się ich w sumie 102. Miś Colargol stał się bohaterem 53 filmów, nie wspominając o dwóch już rozpowszechnionych, a trzecim przygotowywanym obrazie pełnometrażowym. A jeszcze „Muminki”, realizowane wg projektów skandynawskiej autorki Tove Jansson, które w przyszłym roku dobiją do 39 odcinków... I planowane przygody Plastusia, bohatera książki Kownackiej, na której wychowały się całe pokolenia naszych dzieci.

Nieprzypadkowo ograniczyliśmy się z liczbami do jednej tylko wytwórni, i to też nie uwzględniając wszystkich seryjnych i indywidualnych zamierzeń produkcyjnych. Rzecz w tym, iż każda z polskich wytwórni filmów animowanych, ewoluując w ciągu lat, podejmując różnorodne inicjatywy programowe — coraz znaczącej się — poświęca w swojej produkcji dzieciom. Wynika to z potrzeb, jakie rosną coraz bardziej chłonny rynek sztuki dla najmłodszych widzów. Można powiedzieć, iż coraz silniej rozwijająca się telewizja jest w stanie wchłonąć niemal wszystko to, co produkuje się dla dzieci, a do wódem ciągłego głodu w tym zakresie są liczne powtórki, nadawanie czasem do znudzenia tych samych serii i cykli. Filmy dla dzieci są także opłacalne w sensie finansowym. „Bolki i Lolki” znane niemal na wszystkich kontynentach, „Colargole” i inne pozycje wskazują, iż „kino dziecięce” przynosi zyski dewizowe.

Ale przecież doceniając te i inne zagraniczne transakcje, trzeba skoncentrować się na sprawie najważniejszej, tzn. na zawartości merytorycznej realizowanych filmów. Jest to kwestia tym ważniejsza, iż najmłodszy widzący przez kontakt z filmem laikowym czy rysunkowym często styka się pierwszy raz w życiu z taką formą dydaktyki, zdobywając pierwsze elementy wiedzy o funkcjonowaniu pewnych zjawisk ze świata przyrody i ucząc się rozróżniać podstawowe wartości. Nie bez znaczenia jest także sposób oddziaływania na wrażliwość, kształtowanie poczucia smaku estetycznego.

Podstawą sukcesu w filmie dziecięcym jest scenariusz. A więc sposób wykreowania bohatera, zawiązania intrygi, styl, w jakim przeprowadza się tęzę o znaczeniu moralnym. I nawet nie powołując się na wyniki prowadzonych ba-

dań, można powiedzieć, iż najsilniej przemawiają do dziecięcej wyobraźni te propozycje, które dążą do konkluzji w sposób zakamuflowany, jakby mimowolny, które pozostawiają pole do pierwszych własnych przemyśleń, które po prostu sterują dziecięcą psychiką.

Czy jednak możemy powiedzieć z czystym sumieniem oglądając bohaterów filmowych, iż przestrzegając pewnych prawidłowości w sposobach dziecięcego postrzegania, filmy dla dzieci są nowoczesne w wyrażeniu? Czy nadążają za postępem w różnych dziedzinach techniki, wiedzy i otaczającej rzeczywistości? Czy stawiają te najważniejsze problemy i sprawy, które uczą dziecko patrzeć na świat?

Niestety, wciąż w zbyt dużym stopniu filmy dla dzieci obracają się w kręgu antropomorfizowanych zwierząt, którym przydaje się cechy myślenia i wrażliwości ludzi, wciąż zbyt często twórcy tych filmów sięgają do motywów baśni w kręgu La Fontaine'a i organizują ekranowy świat na tamten, pochodzący sprzed kilku wieków (bagatel!) wzór. Kiedy ogląda się niektóre propozycje dziecięce nadawane w telewizji, uderza pewna miakkość sytuacji dramatycznych, ilustracyjność wobec z góry założonych tez. I zbyt uproszczone chwytły w rozróżnianiu na przykład dobra i zła, piękna i brzydoty.

Z pozoru także trudno byłoby zgłosić jakieśkolwiek zastrzeżenia do tego, iż w filmach dla dzieci eksponuje się motywy tradycyjnych baśni czy legend. I nie chodzi o to, aby rzeczywiście zrezygnować z tego, co w nich najcenniejsze, tzn. sposoby kreowania wartości, systemu moralnych nakazów. Ale zbyt częste eksponowanie tych baśniowych wątków musi budzić pewien niedosyt, zwłaszcza gdy się zważy, iż pozostają one niemal zupełnie nieuważane.

Wszystkie te zastrzeżenia wpływają, moim zdaniem, z jednego faktu generalnego — nie mamy zbyt interesującej literatury najnowszej dla dzieci. Takiej, która byłaby inspiracją dla nowych rozwiązań formalnych i merytorycznych. A film musi pozostawać z nią w ścisłym związku. I dlatego można zaryzykować twierdzenie, iż wszystkie wytwórnie czekają na dobre scenariusze. Może Międzynarodowy Rok Dziecka przyniesie nareszcie oczekiwany plon?

MALGORZATA KARBOWIAK

Mówi Beata Artemska

Czy operetka się przeżyła?

Beata Artemska — śpiewaczka, aktorka, autorka scenariuszy, reżyser, od 35 lat związana ze sceną muzyczną, na której kreowała czołowe role w wielu operetkach i musicalach. Jest też członkinią Komisji Ministerstwa Kultury i Sztuki, zajmującej się oceną musicali, tworzonej przez polskich kompozytorów.

— Czy operetka w starej, klasycznej formie już się nie przeżyła?

— Myślę, że nie. I jeszcze długo nie przeżyją się zarówno operetka, jak i opera. Nie słusznie więc robią niektórzy dyrektorzy, którzy dotyczą sowy szylid „operetka” przemieniają na teatr muzyczny. To bardzo peszy widza, który nie wie co go spotka w tym teatrze. Dawniej widział, że jeśli siedzi do operetki, to się nastawiał na tego rodzaju widowisko.

A teraz, po przemianowaniu niektórych placówek na teatry muzyczne — pod tym szyldem pcha się różne wodewile, sztuki, do których dopisuje się muzykę, wszelkiego rodzaju przeróbki, których autorem wyda je się, że robią musicala.

— ...czyli, że nasza młoda publiczność wychowywana jest na musicalach?

— Raczej na pseudomusicalach. Spora część tej produkcji niestety znacznie obniżyła poziom naszych placówek muzy-

cznych, nie najlepszy poziom wykonawczy i mierne rezultaty choreograficzno-scenograficzne. Oczywiście rysują się tu pewne nadzieje. Filmowy „Halo, Szpicbródka” jest jaskółką dobrego polskiego musicalu. Wiem, że powstało ostatnio kilka naszych dobrych musicali, z dobrymi tekstami i dobrą muzyką. Na przykład „Celestyn” Kazimierza Talarczyka, czy „Nikodem Dykma” Andrzej Hunda. Trzeba je zrealizować.

Pewną szansą są też zagraniczne musicala, bardzo lubiane przez publiczność.

— O ile wiem, kilka musicali przygotowane specjalnie z myślą o pani?

— Tak, rzeczywiście. Ostatnio dedykowanym mi spektaklem jest „Diva” Tadeusza Kiernskiego i Krystyny Chudo wolskiej z okazji 35-lecia mojej scenicznej pracy. Chociaż przyznam się panu szczerze, że zawsze lepiej czułam się w rolach klasycznych operetek. W sumie odtworzyłam przecież ponad 50 głównych ról, z których najbardziej od-

powiadała mi „Piękna Helena” Offenbacha z tekstem Janusza Minkiewicza. Lubiałam też muzykę Kalmana. Ktoś skrupulatny obliczył, iż wystąpiłam w 12 000 spektakli.

— Tu przypomnieć należy iż wyrzyszerowała pani wiele premier w teatrach oraz kilkadziesiąt programów telewizyjnych. Na zakończenie naszej rozmowy chciałbym panią prosić o przekazanie najważniejszych wskazówek dla młodszych kolegów i koleżanek.

— No więc niech wyznają przede wszystkim zasadę dobrej roboty w kulturze. Ja nie wyobrażam sobie bez tego na prawde rzetelnej działalności na scenie. A mówiąc nieco bardziej szczegółowo, trzeba być muzykalnym — to znaczy dobrze śpiewać. Dobry aktor operetkowy musi umieć dobrze tańczyć i dobrze mówić. Musi mieć kondycję fizyczną, nie zaszkodzi też odrobina talentu. No i cały czas dokształcać się.

Rozmawiał

FRANCISZEK MALINOWSKI

Większość potrzeb ludzkich ma charakter konsumpcyjny, to znaczy wiąże się z określonym wydatkiem pieniędzy. Zarówno potrzeby najprostsze, których za spokojenie jest jednocześnie najbardziej potrzebne do życia, takie jak głód, ubranie się aż po najbardziej wysublimowane potrzeby kultury i estetyki, wymagają określonych środków. Hierarchia tych potrzeb zmienia się w zależności od sytuacji społecznej i materialnej człowieka. Inną jest bowiem gradacja potrzeb konsumpcyjnych, a zatem i cele, na które przeznaczają pieniądze ktoś głodny, a inna w przypadku kogoś sytego. Ale czy wzorce konsumpcji zależą tylko od środków i poziomu majątkowości? I w ogóle jakie one są?

Joanna Sikorska z Polniskiej

Akademi Nauk przeprowadziła na ten temat badania socjologiczne, biorąc pod uwagę wyniki wspólnej ankiety Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz GUS z roku 1975, a także analizę budżetów rodzinnych GUS z roku 1974. Respondentom ankiety zadano pytania dotyczące deklarowanej hierarchii potrzeb konsumpcyjnych. Na co przeznaczylibyście dochody, gdyby zwiększyły się one o 50 proc.? Respondentów podzielono według pełnionych przez nich funkcji zawodowych na inteligencję i robotników, przy czym każda z tych grup zróżnicowano pod względem wykształcenia. Okazało się, że panuje niemal absolutna jedność w chęci przeznaczenia większej ilości pieniędzy na urządzenie mieszkania. Jedynie grupa intelligen-

cji z wyższym wykształceniem przesuwają tę potrzebę na drugi plan, pierwsze miejsce odając wypoczynkowi. Dla robotników zaspokojenie potrzeby wypoczynku i gotowość wydatków na ten cel przesuwają się na plan dalszy. Jest przy tym tak samo ważna jak sprawa odzieży, lecz ważniejsza niż żywność. Najmniej istotne są sprawy związane z kulturą. Dla inteligencji potrzeby zaspokajania kultury okazały się ważniejsze niż żywność, ale mniej ważne niż odzież. Dla obu grup społecznych zaspokojenie potrzeb kulturalnych znalazło się na samym końcu listy.

Ale podział na robotników i inteligencję jest co najmniej nieprecyzyjny. Toteż w badaniu uwzględniono kryterium wykształcenia. Wspomnieliśmy

Hierarchia ludzkich potrzeb

Miejsce kultury

już, że wszyscy respondenci poza grupą inteligencji z wyższym wykształceniem, niezależnie od statusu społecznego, najchętniej przeznaczyliby zwiększone dochody na urządzenie mieszkania. Jak wynika z ankiety, wykształcenie w ogóle determinuje potrzeby ludzkie w znacznie większym stopniu niż przynależność klasowa-sztanowa. I tak na przykład robotnicy z wykształceniem średnim mają te same

potrzeby, co ci z wyższym wykształceniem. Hierarchia potrzeb zgadza się w obu przypadkach dokładnie: na pierwszym miejscu mieszkanie, na drugim wypoczynek, dalej odzież, kultura, żywność. Aby nie poprzestać na deklarowanych potrzebach konsumpcyjnych, autorka wspomnianych badań porównała je z hierarchią potrzeb realizowanych. Uczyniła to z pomocą badań nad budżetami rodzin pracowników gospodarki spo-

łecznościowej, dowiadując się, jakie zakupy i usługi uzyskują preferencje w rodzinie. Deklarowana i realizowana hierarchia potrzeb jest w zasadzie z sobą zgodna, z tym na przykład, że aspiracje mieszkaniowe są wyraźnie tłumione sytuacją rynkową. Ludzie po prostu nie zawsze mogą kupić te przedmioty, które by chcieli. Potrzeby realizowane, podobnie jak i te, których ludzie

Nad Morskim Okiem

CAF — fot. Rybczyński

Problemy młodej rodziny

Kredyt ułatwia życie

Gdyby młodzi chcieli czekać z ożenkiem na swą „małą stabilizację” (miejskanie, jakiś stały dochód), doбилиby często wieku grubo po trzydziestkę. Dobrze więc, że nie czekają. Nie każda jednak młoda para może liczyć na rodziców czy teściów. Za to każda może otrzymać rodzaj państwowego posagu na raty w postaci kredytu bankowego.

Ustanowiono go na wniosek organizacji młodzieżowej cztery lata temu dla tych młodych małżeństw, w których co najmniej jedna strona nie przekroczyła lat 35. Innym warunkiem otrzymania pożyczki jest bądź 5-letni staż małżeński, bądź przydział mieszkania w ciągu ostatnich 5 lat. Zważywszy, że z kredytów mogą tak też korzystać pary studenckie, trzeba stwierdzić, że nasz system pożyczek bankowych dla młodych ma bardzo szeroki zasięg niż w innych krajach socjalistycznych. Przede wszystkim — wyższa jest u nas granica wieku.

Idea kredytu szybko się spularyzowała i wielu młodych skorzystało już z tej pomocy w pierwszych trudnych latach życia na własnym gospodarstwie. Jak dotychczas Narodowy Bank Polski wyasygnował na ten cel 10 miliardów złotych. W ostatnich 2 latach z kredytów skorzystała zatem co druga młoda para. Pozytywy są więc bezsporne. Zanim jednak kredyt ułatwi życie — jak się okazuje — potrafi je wprzód skutecznie zatruć.

Założenia są świetne i temu nikt nie zaprzeczy. Po załatwieniu prostych formalności młoda para powinna otrzymać w banku kredyt niemal od ręki. Na PKO spoczywa obowiązek informowania, gdzie i co można kupić za uzyskane czeki. Zgodnie z postulatami młodych, wydłużała się lista dostępnych za nie towarów, jest na niej niemal wszystko, co służy wyposażeniu domu, począwszy od żytki po meble. Korzystna zasada, że na realizację pożyczki przysługuje pół roku, długi termin spłaty (48 rat) oraz możliwość umo-

wienia znacznej jej części (do 40 procent) ze środków zakładowego funduszu socjalnego dopełniają — jak by się mogło wydawać — to szczęście na kredyt.

Tak jednak nie jest, gdyż trafne założenia funkcjonują w życiu nieco inaczej niż pomyślano. Zaczyna się od tego, że banki, bardzo się skądinąd starając iść młodym parom na rękę, nie zawsze mogą szybko załatwiać czeki, bo są ograniczone limitami. Co do aktualnego stanu towarów objętych kredytem i rejestru sklepów wytypowanych do sprzedaży, nawet w centrali PKO w stołicy nie takiego nie widać. Na wiasem mówiąc — pół biedy, gdyż w stołicy młodzi sami trafiają gdzie trzeba. W gorszej sytuacji są mieszkańcy niektórych innych miast (nawet w wojewódzkich), gdzie dużych sklepów nie ma, nie sposób więc nigdzie kupić za czeki kilku przedmiotów naraz. Krają się zatem po sklepach z miernymi rezultatami.

Wydaje się, że oprócz braków w zaopatrzeniu na tę udrękę klientów składają się nie dostatek organizacyjne handlu, który zamiast dostosować się do przyznanych młodym uprawnień, w praktyce je ignoruje. Czy przynajmniej każde wojewódzkie miasto nie powinno wytypować jednego pawilonu handlowego, który dysponowałby w miarę pełną ofertą dla młodych par?

Lista towarów dostępnych za czeki jest w zasadzie wystarczająca, z pewnymi jednak ale... Nie ma na niej na przykład praktycznej automatycznej kłórajki, która dla młodych par jest na pewno potrzebna. Brakuje na niej kilkunastu popu-

larnych kompletów mebli, od niedawna objętych sprzedażą ratalną. A młodzi urządzają się przecież na długo, kierując się rozsądną zasadą, że w istocie najlepiej się kalkulują rzeczy wymagające wprowadzenia dużego jednorazowego wydatku, ale za to solidne. Wątpliwości budzi także wyłączenie ze sprzedaży na kredyt „nowości” rynkowych, tym bardziej, że kryteria zaliczania towarów do nowości nie zawsze są zrozumiałe.

Osobną kwestią — to umiarowanie kredytu. Warto powtórzyć, że w myśl przepisów szanse uzyskania bezzwrotnej pożyczki ma tu każdy pracownik z ponad trzyletnim stażem w przedsiębiorstwie, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej, o dochodach nie przekraczających 2,5 tysiąca złotych na osobę. Są to jednak raczej obecnie dość teoretyczne możliwości, bo fundusze są cjalne — to przecież nie wórek bez dna. Sygnały dochodzące z kilku dużych i bogatych zakładów świadczą o tym, że środki, jakie z funduszu są cjalne da się wyasygnować na te cele, są zbyt szczupłe w stosunku do długiej kolejki uprawnionych.

Co więc robić? Odebrać coś emerytom? Urwać coś z szuflady pt. „wypoczynek”? Dać ma-ko każdemu młodym człowiekowi? Czy — podobnie jak przy innych świadczeniach socjalnych — przyznać pierwszeństwo najlepszym spośród dobrych pracowników i najbardziej potrzebującym z tych młodych par, które dysponują najskromniejszymi budżetami? To ostatnie wyjście wydaje się chyba najtrafniejsze.

BOŻENA PAPIERNIK

TEATR

„Remont“ i „Bachantki“ w Gnieźnie

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystąpił w kwietniu z dwoma premierami — polskiej komedii współczesnej „Remont“ Andrzeja i Janusza Kondratiuków i antycznej tragedii „Bachantki“ Eurypidesa.

„Remont“ oparty jest na realiach współczesnych. Operuje sytuacją codzienną, językiem rozmów potocznych. Jest to farsa, zabawna przede wszystkim w swoich spleciach językowych. Tyle że konstrukcja dramaturgiczna utworu jest dosyć wątpliwa, a jego nośność teatralna zawarta w podwójnych znaczeniach słów. Szukała, by istniała w pełni na scenie, wymaga precyzyjnej reżyserii i świetnego aktorstwa. Niestety, w przedstawieniu gnieźnieńskim było z tym różnie. Spektaklowi brakowało wyraznej, wiążącej całość idei teatralnej. Koncert gry dał Stefan Poselt. Wrażliwość aktorską zwracał uwagę Jacek Różański. Pozostali wykonawcy byli zdecydowanie słabsi. Przedstawienie w wielu momentach — po prostu nużyło. Piękna natomiast i delikatna w swej konstrukcji była scenografia Ryszarda Grajewskiego.

Pokazanie w Gnieźnie „Bachantek“ Eurypidesa, to istotne wydarzenie teatralne. Przejmując całość tragizmu antyczna sztuka tylko raz była w Polsce prezen-

towana w teatrze lwowskim Władysław Horzycy.

Orgiastyczny kult Dionizosa, szal kobiet — bachantek, tragedia władców Teb, matka mordu — własnego syna — dramatyczne te wydarzenia służą pokazaniu granic ludzkiej świadomości, możliwości zrozumienia przez człowieka swego losu. A jakże to niełatwe, gdy — „To co mądre to nie mądrość“.

„Bachantki“ pokazane zostały w Gnieźnie w nowym, dobrym przekładzie Jerzego Łanowskiego. Przedstawienie reżyseruje Eugeniusz Aniszczenko. Premiera miała charakter szczególny, połączona była z 30-leciem pracy zasłużonego reżysera, długo-

letniego dyrektora gnieźnieńskiej sceny, który po 16 latach przerwy znów pokazał zrealizowany przez siebie utwór.

Spektakl gnieźnieński „Bachantek“ ma szlachetny ton — jasny i czytelny; dramatu antycznego nie wyprowadza poza słowo. To ono na scenie jest najważniejsze — w nim, jego treściach zawarty jest cały tragizm ludzkiego losu.

Aktorzy podają teksty czytało, dobitnie. Scenografia Wojciecha Krakowskiego tworzy

Na zdjęciu: scena z „Bachantek“, na pierwszym planie — Michał Breitenwald.

Fot. — G. Wyszomirski



właściwe tło dla tych strasznych, gorzkich słów. Wyrazista też była choreografia i muzyka. Teatr słowa, bliski rapsodycznemu, szczególnie trudne zadania stwarza aktorom. W gnieźnieńskim spektaklu odczuwało się dyscyplinę teatralną całego zespołu. Interpretacja — na co, różnie z nią było, jej efekty wynikały z umiejętności poszczególnych artystów.

Wartościowym osiągnięciem aktorskim „Bachantek“ jest postać Agawę (grała ją Janina Marisówna), zwłaszcza moment jej szaleństwa. Wyraziście grał chór Bachantek Lidyjskich z przedmową chóru Marią Deskur. Najbardziej wszechstronnie poruszającym teatralnie było pojawienie się drugiego postać, jego relacja o straszliwej zbrodni oszalałych kobiet. Piękne to osiągnięcie sceniczne Michała Breitenwalda, potwierdzenie sensu wysiłków pedagogicznych teatru gnieźnieńskiego. Breitenwald jest jednym z licznej grupy występujących tu adeptów, w niełatwej sytuacji aktorskiej tego teatru — tworzącej niezbędny, ważką tkankę jego codziennego życia artystycznego.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: Andrzej i Janusz Kondratiukowie — „Remont“; reżyseria — Henryk Mozer, scenografia — Ryszard Grajewski.

Eurypides — „Bachantki“; tłumaczenie — Jerzy Łanowski; scenariusz i reżyseria — Eugeniusz Aniszczenko, scenografia — Wojciech Krakowski, konsultacja muzyczna — Stanisława Szelligowska, muzyka — Roman Nowacki, choreografia — Marcela Hildebrandt-Pruska.

Jakże osobliwe bywają niekiedy losy pisarskich utworów, setki lat czekając na wydanie. Tak jest z dziełem autora „Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkich Rusi“ Macieja Strzykowskiego. Praca to pełna, głęboka w materiale historycznym i ciekawa od strony literackiej. Napisała w latach siedemdziesiątych XVI wieku, dopiero obecnie została po raz pierwszy opublikowana drukiem. Jest to dzieło o nader długim tytule: „O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żmudzkiego i ruskiego, przedtem nigdy od żadnego ani kuszona ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia“. Autor, skromnego pochodzenia, żył w Warszawie, w znacznej mierze przepędził po różnych dworach, samouk imponującą erudycją, żołnierz z zamiłowaniem, wiele podróżujący, między innymi do Stambułu w ramach poselstwa polskiego w 1574 roku, co też w księdze znalazło swoje interesujące odbicie, świetnie znający regiony opisywane, choć urodzony w Brzezinach w Łęczyckim, rozkochał się w Litwie, gdzie spędził najdłuższy okres swego życia. Pisał wiele, głosna była jego „Kronika polska...“, ale najwięcej chyba wysiłku włożył w omawiane dzieło, gdzie proza sąsiaduje z wierszem, imponuje wierszowość ówczesnym źródłom i gruntownie w nich rozeznania. Obecne wydanie jest pierwodrukiem Julii Radziszewskiej, opracowała i skomentowała tekst.

W serii PIWowskiej „Kłosy historiografii pol-

skiej“ ukazał się tom pism historycznych Wacława Sobieskiego, znakomitego historyka baroku pt. „Trybunał ludu szlacheckiego“, traktujący o kanclerzu i hetmanie z XVI wieku, Janie Zamoyskim. So bieski wsparty o imponującą znajomość epoki, świetnie rozeznany w materiałach źródłowych ukazuje tę wybitną osobowość XVI wieku w bardzo szerokim kontekście spraw i zagadnień ówczesnej

Z książką na ty

Ludzie nieprzeciętni

Rzeczypospolitej. Całość uzupełniają dodatkowe szkice, związane już z czasem późniejszym, ukazującym tło polityki europejskiej, także w odniesieniu do spraw polskich w czasie najazdu szwedzkiego. Znamienne, iż prace Sobieskiego publikowane od początków naszego wieku po rok 1934, czytane dzisiaj, potrafią wciągnąć, zaciękać.

W innej przepięknej tak w pomyśle jak w doborze materiałów i w wykonaniu graficznym serii PIW-owskiej (imponujące jest, jaki trud wzięło to wydawnictwo na swe barki, upowszechniając wiedzę historyczną — a zarazem imponuje też oddźwięk czytelnicy, gdyż wszystkie te pozycje są z miejsca rozchwytywane) „Biografie sławnych ludzi“ otrzymaliśmy pracę innego wybitnego polskiego historyka Szymona Askenazego, poświęcone postaci budzącej powszechne i niesłabnące zaciekawienie. Tytuł dzieła brzmi: „Książę Józef Po-

niatowski 1763 — 1813“. Wstępem zaopatrzył wydanie Andrzej Zahorski, postawił zaś wyszło spod pióra Stanisława Herbsta, ukazującego w świetle badań historycznych nieprzeciętność postaci księcia Józefa, tak zjadł nie raz współcześnie atakowanego czy niekiedy wręcz ośmieszanego przez różnego rodzaju „odbrązowiaczy“ naszej przeszłości. Askenazy był historykiem wielkiej kla-

sy, obdarzonym nieprzeciętnym talentem literackim. Dzieła jego, jak to słusznie podkreśla A. Zahorski, zeszła wolały w popularności pośród inteligencji z popularnością Żeromskiego. Utwór powstał z zainteresowań Askenazego monografią XIX wieku z których właśnie to poświęcone księciu Józefowi była szczytem osiągnięć autora, żyjącego w trudnej walce z krytykami i z różnymi koncepcjami pojmowania naszej przeszłości. Książkę czytać się jak najdoskonalej napisaną powieść historyczną, smakuje się jej piękną polszczyzną, bogatą, żywą, a za razem bogatą w gruntownie przebadane fakty historyczne. Najserdeczniej polecam tę piękną i jakże potrzebną książkę.

W tej samej serii ukazała się inna książka, Jana Baszkawicza — „Danton“, napisana ze znajomością epoki i jej dramatycznych wydarzeń. Danton, człowiek, który tak wiel-

życiu, wspaniały orator, działacz, polityk wielkiego kalibru, jedna z czołowych postaci Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Przechodził zmienne koleje losu. Zmieniał fronty, zawsze jednak mają na względzie interes Francji i do konającego się w niej przemiany. Dziwnie też toczyły się jego osobiste losy: ten, który optował za śmiercią Ludwika XVI, za sprawą Robespierre'a został ścięty na szafocie, wypowiadając do katedry słynne słowa: „Nie zapomnij pokazać mej głowy ludowi. Warta jest tego“. Baszkawicz usiłuje skutecznie ukazać osobliwą złożoność psychiki tego polityka, w którym dobro współistniało ze złem, miłość z nienawiścią, dobroć z bezwzględnością. Rzecz napisana jest żywo, taktwo w odbiorze. Urozmaiceniem są liczne ilustracje z epoki.

I ostatnia pozycja, którą pragnęlibym zalecić czytelnikom, to nader cenna i budująca do myślenia, a z kolei do głębszego rozumienia twórcy „Promethidion“, książka Jacka Trznadla — „Czytanie nie Norwida“. Założeniem J. Trznadla jest podejście do Norwida głównie jako do poety, o jego czytanie niejako poza tłem epoki i jej uwarunkowań współcześnie. Słuszne to założenie, bo wszakże Norwid przeżywał swój wspaniały renesans, stając się dopiero dziś w pełni zrozumiałym, odpowiadającym na nasze usiłowania rozumienia tej poezji w odnośnikach naszej współczesności. Bardzo pięknie i bardzo serdecznie przybliża do książki Norwida, pokazując jego genialną wielkość.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

chcieliby sprostać, zależałby o ogromnym stopniu od wykształcenia. W rodzinie robotników o najniższych kwalifikacjach potrzeby związane z kulturą i wypoczynkiem należą do najmniej istotnych. Przywiązują się do nich znacznie mniejszą wagę niż do żywności. Robotnicy bez podstawowego wykształcenia — to grupa ludzi wśród których autorka badania stwierdziła zanik zainteresowania wykształceniem, 99,1 procenta spośród nich nie uczy się, jakkolwiek brak im podstawowej wiedzy, większość z nich nie uczęszcza także w żadnych zespołach amatorskich, a na pytanie, jak często czytują książki, 78 procent odpowiedziało, że prawie nigdy.

Wyniki badań nasuwają sporo refleksji na temat rozwoju

kultury i kształtowania w ludziach potrzeb w tej dziedzinie. Gdy widzimy, jak szybko znikają książki z półek księgarń, przynajmniej te najbardziej wartościowe, gdy nie możemy dostać się do teatru, a po bilet do kina wystawiamy w tasemcowych kolejkach, mogłoby się nam czasem wydawać, że naród zlakniony jest kultury. Wszystko to jednak średnia prawda, znamienita tylko dla dużych miast i okolic słonych środowisk. Poza tym obszarem znajduje się znaczna część ludzi, których głód wiedzy, potrzebę piękna, rozrywkę z łatwością może całkowicie zaspokoić telewizja. Jakikolwiek wydatek związany z kulturą wydaje im się niepotrzebnym luksusem, na który szkoda pieniędzy. Charakterystyczne, że nawet ludzie,

którzy operują abstrakcyjnymi kwotami, zastanawiając się nad tym, co by zrobili, gdyby ich dochody się zwiększyły, przywiązują do wydatków kulturalnych mniejszą wagę niż do wyżywienia.

Jedną z prognoz socjologów na lata dziewięćdziesiąte przewidywało, że tak jak minęła epoka zaspokajania głodu i odcierpień w najbardziej prymitywnym tego słowa znaczeniu, tak jak nadeszła epoka, w której mieszkanki i sprawy społeczne stały się dla ludzi priorytetowe, nadejdzie era równie silnych potrzeb kulturalnych. Czy szybko?

Mozna by w tym miejscu odnieść się krytycznie do organizacji społecznych i tych wszystkich instytucji, których zadaniem jest krzewienie kul-

tury i rozbudzanie ludzkich aspiracji wyższego rzędu. Nie jest to jednak punkt widzenia na którym można poprzestać. Potrzeby wyższego rzędu, choć wynikają nie tylko z autentycznej, samodzielnej aktywności człowieka, lecz kształtowane są pod wpływem środowiska, mają szansę rozwinąć się wówczas, gdy zaspokojone są inne. Choć często jest i tak, że łaknienie spraw podstawowych bywa zaspokojone, a pedku kulturalne nie istnieje.

Myślę, że wyniki tych badań są interesujące i pouczające dla wszystkich działaczy, którzy chcieliby, aby ich rodacy nie tylko ubierali się, żyli i mieszkali, ale też o czymś myśleli, coś czasem czytali lub tworzyli.

ANNA JAGLIŃSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

REFLEKSJE PRZED 9 MAJA

Zbliżająca się rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i bezwarunkowej kapitulacji ich wojsk, skłoniła mnie do podzielenia się z Szanowną Redakcją kilkoma uwagami. Oto pierwsza: czytałem ostatnio w prasie o zawieszeniu czynności procesowych przez sąd w Ellwangen (RFN) przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, szefowi gestapo i przewodniczącemu policyjnego sądu doraźnego w Katowicach, działającemu m. in. w obozie Auschwitz-Birkenau, dr. Johannesowi Thiemlerowi. Sąd w wymienionej miejscowości nie dopatrzył się w jego ss-mańskim działaniu przestępstwa. Ani w katowaniu i zabijaniu więzionych, ani w ich skazywaniu na śmierć. A ilu zbrodniarzy zostało podobnie umi-

Druga uwaga: RFN-owski Bundestag w tym jeszcze roku opowie się w sprawie przyjęcia lub ponownego odrzucenia uchwalonej przez ONZ konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Czyli zadecyduje się, czy zbrodniarze spod znaku trupiej główki i swastyki będą mogli czuć się zupełnie bezkarni i rozgrzeszeni z wszelkiej odpowiedzialności za śmierć milionów istnień ludzkich.

Trzecia uwaga: uzbrojona po zęby i sięgająca po każdą nową broń masowej zagłady Bundeswehra stanowi na europejskim gruncie zagrożenie i zaprzeczenie postanowień Konferencji Poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec (a także, w odniesieniu do poprzedniej uwagi: o karaniu zbrodniarzy wojennych).

Ostatnia uwaga: czytam obecnie książkę Edmunda Osmańczyka pt. „Był rok 1945...“. Mowa w niej m. in. o przedwojennych przeżyciach autora — wówczas działacza polonijnego w III Rzeszy, który widział tam przygotowania do napaści na Polskę. Mimo militarnej potęgi agresorów wierzył, że w wyniku tej wojny niemieckie ziemie wrócą do Macierzy. Tak się stało i o tym właśnie warto pomyśleć z okazji 9 maja. (1377)

EDWARD KALINOWSKI — Ostrów

NIESTRUDZONY KOMIN

Ongiś za ulicą Polną w Poznaniu ciągnęły się pola zbożowe i kartofliska. Na nich przy ulicy Dąbrowskiego wybudował Donat Stabrowski fabrykę zapalek (a potem musztardy) i postawił przy niej okazały komin. Dziś miasto przesunęło o kilka kilometrów swe granice ku Krzyżownikom, na polach wyrosły wieżowce, bloki, domki, szpitale, szkoły i przedszkola. W zabudowaniach przy ulicy Wilkońskich rozgościła się później przetwórcza młynska. Niezmieniony pozostał okazały komin. I niestrudzony — co kilka godzin wydycha odchody spaliny, które czasem buchają czarnymi, gestymi kłębami i rozsiewają pióropusz sadzy na całe otoczenie. Prasy drukarskie nie nadążają z drukiem uchwał, postulatów, wniosków, deklaracji o ochronie zdrowia i czystego powietrza, a komin jak pykał tak pyka. (1115)

MARIAN PALUSZKIEWICZ — Poznań

CO Z „GRATAMI“?

W rubryce pt. „Sygnaty i odpowiedzi“ w „Głosie“ z 25. IV. opisana jest interwencja z której wynika, że lokatorzy wyrzucają na podwórkę przedmioty osobistego użytku, jak: polowane krzesła, meble, tapczany itp. Czy to jest słuszne, jeśli Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej nie zabiera tych przedmiotów? Wydaje się, że sami lokatorzy powinni się zastanowić o to, jak zbryt tego rodzaju przedmioty we własnym zakresie, nie zaś stosować łobuziżnę „był od siebie“. Przecież to ich przedmioty i nie powinni nimi sprzątać lokatorów innym i obciążać kogoś kosztami. Co innego jest z butelkami, żelastwem lub starym chlebem, które to pracownicy KPTS (lub zbieracze tego rodzaju rzeczy) chętnie wprzątają.

Wydaje się, że sprawa zbierania przez lokatorów przedmiotów meblowych winna być generalnie uregulowana. (1362)

E. HARTMANOWSKI — Poznań

W SPRAWIE KÓRNICKICH ZABYTKÓW

Odpowiadając na list („Głos“ z 10. III. br. pt. „Kłopoty z kornickim Zabytkiem“), Wojewódzki Konserwator Zabytków wyjaśnia:

Miasto Kórnik-Bnin posiada jeden z najcenniejszych w Wielkopolsce zabytkowych układów urbanistycznych. Na mocy Uchwały nr 101 Rady Ministrów porządkuje się zabudowę miasta. Są dane zalecenia, dotyczące m. in. (...) pozostawienia starej nawierzchni na obu rymkach — w Kórniku i Bninie. Rymki te stanowią tylko miejsca parkingowe, a trasy przelotowe pokryte są asfaltem. Ponadto wg. zamierzeń konserwatorskich przewiduje się przywrócenie historycznych szczytów (wypięszeń) reklamowych, lamp stylowych usunięcie istniejących betonowych słupów wysokiego napięcia w Bninie i położenie linii podziemnych, ujednolicenie oznakowania ulic. Obowiązek utrzymania budynków w należytym stanie spoczywa na właścicielach lub użytkownikach obiektów. Domy te stanowią własność prywatną. Przypuszczalnie korespondentowi „Głosu“ chodzi o 1 dom przy ul. Poznańskiej w Kórniku i 2 domy przy ul. Kasprzaka (Rymku) w Bninie. Są one opuszczone z uwagi na śmierć właścicieli i stanowią masę spadkową kilku, a nawet kilkunastu spadkobierców. Ze względu na ich bardzo zły stan techniczny Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał zgodę na rozbiórkę, pod warunkiem ponownej zabudowy działek wg. projektów, odpowiadających wymogom konserwatorskim. (700)

mgr HENRYK NOWAKOWSKI
Wojewódzki Konserwator
Zabytków w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski“, skrytka pocztowa 1074, 60-552, Poznań.

praca

Przyjmie ślusarza — na-
rzedziowca oraz galwaniz-
atora może być emeryt. Po-
znań, Janickiego 22.
90171g

Przyjmie krawcową — kon-
fekcja. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90529g

Murarze, pomocnicy po-
trzebn. Walik Młodych
6, godz. 11-14. 90542g

Przyjmie starszą uczniwą
pamięć do prowadzenia do-
nu na bardzo dobrych
warunkach (6-letnie dzie-
ko). Janikowiakowie, Po-
znań, Leszczyńska 131, po
godz. 20. 90561g

Potrzbna pomoc domo-
wa do domu lekarza.
Zgłoszenia po południu.
Głęboka, Szczepna 4a
(zaulek). 90637g

Potrzbna opiekunka do
dwójki dzieci. Szamotul-
ska 18. 90635g

Zegarmistrza przyjmie tel.
67-31-96. 90699g

Pracownika z prawem
jazdy na Stara przyjmie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90675g.

Autowulkanizacja Poznań,
Czechosłowacka 187 za-
trudni młodego pracowni-
ka i ucznia. 91039g

Pracowników do robót
centralnego ogrzewania
zaraz zatrudnie. tel.
20-00-53 po godz. 18.
90722g

Krawcowa dobra potrzeb-
na, krawiectwo damskie
lekkie. Dogodny dojazd
autobusem z Górczyna.
Placa bardzo dobra. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 90789g.

Przyjmie panie do szycia
(konfekcja), tel. 629-25.
90872g

Kwalifikowaną panią w
zawodzie bielizniarskim i
krawiectwie lekkiem za-
trudnie na stałe, bardzo
dobrych wynagrodzenie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 91038g.

Reneistę tokarza — ślusar-
za przyjmie. Poznań, Chle-
bowa 14. 91077g

Potrzbny mężczyzna i ko-
bieta — gospodarstwo rol-
ne. Poznań, ul. Starołęcka
184. 91085g

kupno

Kiosk z kwiatami w cen-
trum kupie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
90992g.

Rury rozbiórkowe średni-
ca 2 1/4-3/4-1/2 cala ku-
pie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 90702g.

Kupię pięć szklarniowych,
chętne ES-Ka. Tel. 120-603
wewn. 24. 90202g

Tokarkę ślowską długość
toczenia 1 m. w dobrym
stanie kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90563g.

spzedaż

Zestaw nagłaśniający (ra-
dio, adapter, magneto-
fon) klasy HI-FI produk-
cji japońskiej Sharp
2X33 W sprzedam, tel.
203-230. 88131g

Komplet wypoczynkowy
Damuta sprzedam. Osie-
dla Zwycięstwa 2 m. 128.
90618g

Sadzonki pomidorów
sprzedam. Skórzewska,
Oborniki Wilp, Szkolna
1. 89619g

Frezarkę poziomą do me-
talu dużą sprzedam. Po-
znań, Kotwicz 4. 89821g

Przycepe campingową
sprzedam. Wl. Pruski,
Poznań, Kasprzaka 58 m.
1. 90498g

Krowe sprzedam. Po-
znań — Krzyżowicki,
Międzyzdrojska 16 m. 1.
90359g

Sadzonki chryzantem
sprzedam. Mieczysław
Kłobus, Suchy Las, ul.
Strzańska 9. 90591g

Aparaturę nagłaśniającą
Peavey (USA) 130 W.
chętne ES-Ka. Tel. 120-603
wewn. 24. 90202g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 88513g.

MZ rok produkcji 1979
Dobrych 15 m. 10.
90186g

Sprzedam 2 przyczepki na
słak i wysoka, wywrotki,
nozdrutnik obornika dwu-
kołowy. Stanisław Jaca-
szek, 64-553 Grzebiensko,
stacja kolejowa Buk. 90641g

Przycepkę samochodową
sprzedam. Poznań,
Starołęcka, ul. Czerni-
chowska 8. 90805g

Więszą ilość mierzy
kurzej pilnie sprzedam.
Czapury, Poznańska 56.
90811g

Każdą ilość sztabów go-
dzikowy bardzo zdrowych
sprzedam. Kleiber, Mosi-
na tel. 348 lub 455. 90803g

Sprzedam inspekt „belgij-
ke” nowy z prefabryka-
tów betonowych, idealny
na asparagus i ogórki
Kleiber, Mosińska tel. 438
lub 455. 90802g

Nową przycepkę campin-
gową 1206 z pełnym wy-
posażeniem sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90777g.

Sprzedam jadalnię dębo-
wą, rzeźbioną (większe
mieszkanie) Poznań, ul.
Św. Stanisława 27. 90677g

Prasę miniosrodową 25 t
sprzedam. Komarnicki ul.
Kościełna 2. 90806g

Ziemniaki — sadzonki. In-
formacje: Rosnowko ul.
Dworcowa 2 p-ta Ste-
szew. 90693g

Poziomki bezpedowe
sprzedam. Andrzejewski,
Poznań, Swojska 9, tel.
403-47. 90700g

Sprzedam większą ilość
ziemniaków sadzonek.
Kromolice II koło Kór-
nika. 90707g

Przycepe campingową
N-426 b. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90721g.

Kurtkę — antylopa, szcu-
pla figura sprzedam, tel.
475-66. 90736g

Kontrabas sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 90742g.

Próżniówki na folię wini-
durową sprzedam, tel.
448-42. 90766g

14 drzwi i płyty drewnia-
ne. Os. Rusa 97 m. 10.
90775g

Bilard amerykański „Flip-
per” elektryczny, cztero-
licznikowy, sprawny. Wi-
nogrady 139, I piętro. 90736g

Asparagus holenderski, sa-
dzonki sprzedam. Warsza-
wa, tel. 44-24-22. 90137g

Zorzęte z naturalnego
jedwabiu, haftowane ob-
rusy pochodzenia zagra-
nicznego sprzedam. Tel.
67-94-56. 90191g

samochody

Fiata 125, 1300 rocznik
1974 sprzedam, tel. 427-50
90766g

Warszawę combi spiesz-
nie sprzedam. Oglądać:
Poznań 20 podwórze. 90397g

Syrenę 105 sprzedam. Gło-
nowski, Koziegłowy, To-
polowa 17, 62-004 Czerwo-
naki. 90808g

Syrenę 105, odbiór Polno-
zbyt sprzedam, tel. 605-43.
90810g

Zuka po remoncie prze-
dam. Luboń 1, ul. Puszk-
i 3. 90789g

Nadwozie Skody S-100 no-
we sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90458g.

Fiata 125p, 1500 rocznik
1973 wersja eksportowa
sprzedam, tel. 20-60-60.
90615g

Nowego Fiata 125p, 650
sprzedam, tel. 33-17-50
godz. 16-20. 90647g

Fiata 125p rocznik 1976
sprzedam. Poznań, tel.
622-39, Strusia 2. 90650g

Syrenę 105, rocznik 1975,
stan dobry sprzedam. Os.
Piastowskie 36 m. 72. 90678g

Fiata 125, 1300, rocznik
1971 sprzedam, tel. Sroda
37-94. 90683g

Syrenę 104, rocznik 1968
sprzedam, tel. 67-37-48.
90684g

Fiata 131 S Mirafiori
sprzedam. Os. Kraju Rad
12 m. 18, godz. 16-18.
90693g

Volkswagena — mikro-
bus, rocznik 1971 prze-
dam. Poznań, Karłow-
ka 17. 90694g

Ford Escort 1300 i For-
da 17M rocznik 1973 prze-
dam. Poznań, ul. Klono-
wa 14 m. 29. 90713g

Dacia 1300 rocznik 1975
sprzedam. Poznań, Rataj-
czaka 36 m. 4. 90734g

Fiata 125p rocznik 1977
sprzedam. Os. Piastow-
skie 20 m. 89. 90735g

Moskwicz 407 górnoza-
worowego sprzedam. tamie
pierwszy właściciel, tel.
Gądko 10. 90738g

Nowa karoseria Fiata
131S, rocznik 1978 prze-
dam. Głowacki, 62-230
Wilkowo, ul. PER 53. 90746g

Syrenę 105 L, rocznik 1977
sprzedam, tel. 79-00-18.
90773g

Mercedesa 200D i Zuka
siarczynowego sprzedam.
Tel. 671-623 po godz. 16.
91036g

U W A G A

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ PRODUKCJI
w Poznaniu

w związku z budową nowoczesnego zakładu Piekar-
sko - Ciastkarskiego przy ul. Obodrzyckiej
ZATRUDNI zaraz pracowników na stanowiska:

- ◆ **PIEKARZY**
- ◆ **ŚLUSARZY**
- ◆ **ELEKTROMONTERÓW**
- ◆ **INSTALATORÓW urządzeń**
wodno - kanalizacyjnych
- ◆ **ROBOTNIKÓW magazynowych**

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Służb Pracowniczych Oddziału, Poznań,
ul. Grunwaldzka nr 55, barak 18, pokój nr 14,
telefon 675-681, wewn. 42. 1467-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Poznaniu

INFORMUJE, że
możecie zdobyć ciekawy zawód
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu,
przy ul. Grunwaldzkiej 154 — umożliwiającą zdo-
bycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich
maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Za-
trudnienia, Plac i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielko-
polskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa,
61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, tel. 759-51 wewn. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wy-
konywania zawodu,
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą
zdobyc zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Za-
sadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowl-
nych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamiejscowym zapewnią się internat. 1278-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”
ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY
— do klasy pierwszej 3-letniej Przyzakładowej Szkoły Zawodowej
w z a w o d z i e

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicz-
nego dla pracujących; — młodocianych do dwuletniego Dochodzącego
Ochotniczego Hufca Pracy — bez ukończonej szkoły podstawowej
i z ukończoną szkołą podstawową.

Wymagany wiek od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują
kwalifikacje zawodowe o kierunku

MECHANICZNO-CHEMICZNYM

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
Dział Szkolenia lub Osobowy PZOS „Stomil”,
adres j.w., telefon 787-511, 787-512,
dojazd tramwajem linii 4, 13, 14, 19. 635-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU
PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80
KANDYDATÓW DO
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- 1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:**
Nauka obejmować będzie następujące zawody:
— murarz — cieśla
— izolator — monterzysta
— zbrojarz — spawacz
— betoniarz
Czas trwania nauki — 3 lata.
- 2. TECHNOLOG ROBÓT WYKONCZENIOWYCH:**
W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:
— malarz — tapeciarsz
— posadzkarz — szklarz
— tynkarz — stolarz
— szpachlarz
Nauka trwa 3 lata.
- 3. MURARZ (2 lata nauki).**
- 4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).**
- 5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).**
- 6. ELEKTROMONTER.**

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykonawczych, murarz,
monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, mon-
ter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamieszkowcy zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Dział Osobowy i Plac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” —
Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Poznaniu

INFORMUJE, że
możecie zdobyć ciekawy zawód
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu,
przy ul. Grunwaldzkiej 154 — umożliwiającą zdo-
bycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich
maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Za-
trudnienia, Plac i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielko-
polskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa,
61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, tel. 759-51 wewn. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wy-
konywania zawodu,
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą
zdobyc zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Za-
sadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowl-
nych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamiejscowym zapewnią się internat. 1278-K1

nieruchomości

Sprzedam działkę rekre-
acyjną, uzbrojoną, las-
jęzono, kompletny ma-
riak budowlany. Oferty
dla 90660g.

Reparant kupi dom,
również solidny letni al-
bo piętro w Puszczyno-
kowie — Puszczykowo.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90633g.

Dom piętrowy wolny z sa-
łazem, 700 m² zadzwoni-
tego ogrodu w Gosty-
nem sprzedam. Tel. Leszno
23-34. 90224g

Kupię działkę nadającą
się pod zabudowę war-
sztatową w Przeźmier-
owie, Baranowie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90582g.

Wszystkim, którzy okazali wyraz współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas
chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach
pogrzebowych, śp.

FRANCISZKA HEMMERLINGA
Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania
rodzicom
ul. Szymańskiego 10 m. 2. 90763g

Wszystkim, którzy okazali wyraz współczu-
cia życzliwość i serce w ciężkich dla nas
chwilach oraz za liczny udział w ostatniej dro-
dzie śp.

ZOFIA GRZEŠKOWIAK
najserdeczniejsze wyrazy podziękowania
rodzicom
mąż z rodziną 89736g

Wszystkim, którzy okazali wyraz współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas
chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach
pogrzebowych, śp.

prof. dr. hab. Tadeusza KOWALA
Najserdeczniejsze podziękowanie
rodzicom
mąż z rodziną 90763g

Wszystkim, którzy okazali wyraz współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas
chwilach oraz wzięli udział w ostatniej dro-
dzie śp.

IRENY KARBOWSKIEJ
Najserdeczniejsze podziękowanie
rodzicom
córka z mężem 90723g

pracownicy poszukiwani

POZNANSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni
natychmiast na okres dwóch miesięcy:

— 2 SEKRETARKI ze znajomością języka
angielskiego i umiejętnością pisania na
maszynie.

Zgłoszenia — ul. Grunwaldzka 19, pokój 32,
tel. 600-41 wewn. 152. 26-B

ZAKŁAD REMONTOWY SPRZĘTU PRZELĄ-
DUNKOWEGO PSK w Poznaniu, ul. Spichrzo-
wa 37 — zatrudni niezwłocznie:

— MECHANIKÓW napraw pojazdów
samochodowych

— SLUSARZY remontowych

— FRYZERÓW

— ELEKTROMONTERA z uprawnieniami

— bez ograniczeń napięcia

— st. INSPEKTORA d/s zaopatrzenia

— st. INSPEKTORA d/s remontów, eksplo-
atacji i konserwacji maszyn i urządzeń

— st. INSPEKTORA d/s plac.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Za-
kładu, tel. 333-911. 1399-K1

praca

pomoc domowa dochodzą
ca potrzebna do domu le-
karza (4 dorosłe osoby).
Poznań, Szczygielskiej 4 m.
12. 90443g

Potrzebna na stałe pomoc
domowa do dwóch osób.
Warunki bardzo dobre.
osobny pokój. Zbyszyn-
ska 22a, tel. 467-49. 90523g

Do pracowni bieliźniar-
skiej pracownicy przyjmie.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 90465g.

Zatrudnię do pracy w
składni. Ogrodnictwo,
Puszczykowo, ul. Bema 2.
90478g

Murarzy, tynkarzy, po-
moćników zatrudnię. Dob-
re warunki, zakwaterowa-
nie. Poznań - Smochowice,
Mazurska 9. 90859g

Kobiety i mężczyźni (eme-
ryci) zatrudni ogrodnic-
two (zawiera). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
90615g.

Przyjmę ucznia i pomoc
do pracowni kukierniczej.
Poznań, ul. Krafcowa.
90812g

nauka

Matematyka — inż. Onder-
ski. Plac Młodej Gwar-
dii 6a m. 1. 91183g

sprzedaz

Silnik Mercedes 220 D.
stan idealny sprzedam.
Radosna 64a 91111g

Terakotne łisć żółty 50 m²
sprzedam. Poznań, ul. Sy-
rokomi 2. 90469g

samochody

Warszawę i Renault sprze-
dam. Poznań, Garbary 34
m. 24, po godz. 16. 90473g

Fiat 128 - 3p, rocznik 1973
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
89788g.

Zuka skrzyniowego w bar-
dzo dobrym stanie sprze-
dam. Kozielec, 62-001 Gole-
czewo. 89746g

Fiat 125p odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 91182g.

Nysę 521 sprzedam. Micha-
łowa 2a (Szczepankowo).
91143g

Zastawę 750 sprzedam. Lu-
boń, Kościuszki 48. 90451g

Fiat 126p rocznik 1978
sprzedam. Grunwaldzka 74
91213g

Volkswagena 1200 tanio
sprzedam. Kossaka 6 m. 2
tel. 642-41. 91214g

Syręnę 105 rocznik 1976
sprzedam. Jeżycka 48
m. 8. 90491g

Syręnę 104 sprzedam. Ruk-
kowskiego 45c m. 2. 90482g

Skodę S100 rocznik 1973
sprzedam. UL Rodawska
15. 90833g

Fiat 1500, rocznik 1976
sprzedam. Poznań, Je-
życka 45 m. 2 godz. 19.
-21 (Stroniski). 90830g

Fiat 127p sprzedam lub
zamienię na 125p. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 90793g.

lokalne

Poszukuje pokoju z kuch-
nią w Poznaniu lub oko-
licy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 90884g

Zamienię mieszkanie 4-po-
kojowe, kuchnia, łazien-
ka, piec akumulacyjny,
kwaterunkowe w środ-
miesiecu na M-2. Parter
wykluczony. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
90474g.

nieruchomosci

Kupię chatę na wsi, sied-
lisko lub ziemię od 0,5
ha. Tel. 432-36 lub oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 90540g. 90540gr

Działkę rekreacyjną sprze-
dam. Informacja: od 7 ma-
ja br. godz. 17-20, Poznań,
Galla 20a m. 5. 90147g

Parcelę w okolicy Pozna-
nia kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
90611g.

W Karpaczu sprzedam
lub wypożyczę nową
wille z pomieszczeniem
na kawalerię. Wiado-
mość: Karpacz, tel. 321
(wieczorem) lub Poznań,
tel. 448-42. 90769g

Pilnie sprzedam działkę
budowlaną 822 m² części-
wo materiał. Tarnowo
Podgórne, ul. 23 Paździ-
erka 30. 90681g

Dom z ogrodkiem
sprzedam. Poznań - Sta-
rołęka, ul. Czernichow-
ska 8. 90804g

Okazyjnie sprzedam dom
piętrowy wolnostojący —
Przełomowa koło Pozna-
nia. Składowa 24. 90919g

Pół domu bliźniaczego, ga-
raz, stan surowy Jeżyce
okazyjnie sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19, dla 90817g.

Kupię domek jednorodzin-
ny w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 1508-K1.

Sprzedam działkę 380 m²
przy lesie i jeziorze, (40
km od Poznania). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 90223g.

rozne

Artykuły motoryzacyjne
elektrotechniczne. 1001
drobniarzy, wózki dzie-
cięce składaki poleca Lu-
kaszewska, Os. Czecha
5A. 89330g

Kto wykona izolację prze-
ciwświatła piwnicy torke-
tem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90701g.

Wykonuje wszelkie prace
złotnicze w krótkich ter-
minach w tym: oprawa
brylantów i granatów (dla
jeleńców). Zakład Złotni-
czy w Poznaniu, Wisniew-
ska, Mostowa 14a otwar-
te w poniedziałki i piąt-
ki godz. 10-18. 90711g

Siedzenia rozkładane, mo-
dernizacja, wygluszenie
Fiat 126, 127. Zakład Ta-
picerki, Sybowska 4, We-
dźoch. 89393g

Naprawa telewizorów ko-
lorowych i czarno-bia-
łych. Tel. 566-74 Lesniński.
89503g

Farbowanie odzieży skó-
rzanej, odnawianie zam-
kowej przeniesione 27
Grudnia na ul. Szykowsko-
skiego 6 (przy Grun-
waldzkiej) godz. 12-14
Rwakowicz. 91025g

Nowo otwarty zakład de-
karski - blacharski wy-
konuje usługi dla ludno-
ści. Jerzy Rybiński, Swa-
rzedz, ul. Cieszkowskie-
go 14. 90528g

matrymonialne

Rozwiedziony rzemieślnik
54-letni pozna panią z pro-
wincji mile widzianą. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 90378g.

Kawaler 29-letni, wzrost
170, szczupły, wykształce-
nie średnie pozna panie
bez nalogów Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla
90067g.

Wdowa 67-letnia pozna pa-
nią w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla
90202g.

MAJ	Ireny Waldemara
5 Sobota	
6 Niedziela	Jana Judyty
	Słońce: 5.16-20.24

TEATRY

OPERA — sob. g. 18, niedz. g.
11 „Lesna krolewna” (Teatr Wiel-
ki z Warszawy), niedz. g. 19 „Car-
men”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Pol-
ska krew”, niedz. g. 15 przedst.
zankniete.

POLSKI — sob. g. 18 „UFO-
ONI” (premiera), niedz. g. 18
„UFO-ONI” g. 11 „Bajka o tym
co jest” (Wrocławski Teatr Lalek).

NOWY (SCENA NOWA) — g.
17.30 „Powitania, pożegna-
nia”, niedz. g. 17 „Miłość pod
radwą”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 11
„Sen kłowna” (Teatr Lalek „Pi-
nocio” z Łodzi), g. 17 „Kieszonko-
we przygody” (Panstw. Teatr La-
lek z Wałbrzycha), g. 21 „Młyn-
ek do kawy” (Teatr Lalki i Akto-
ra z Poznania), niedz. g. 17 „Dokąd
pędzi konik” (Teatr Lalki i
Aktor z Lublina).

KABARET „TEY” — sob., niedz.
g. 17.30, 21.

SCENA INICJATYW — sob.,
niedz. g. 17, 20 „Śmierć na raty”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Chinatown” (amer. 18 l.), g. 17.30,
20 „Powiedz, że ją kocham” (fr.
18 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 11,
13, 15.30 Kino Zabawy i przygody
dla Dzieci, g. 17.30, 20, niedz. g.
20 „Szkłane serca” (RFN 18 l.),
niedz. g. 13, 15.30, 17.30 VI Ogól-
nopolski Festiwal Filmów dla Dzie-
ci i Młodzieży.

APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Ade-
la jeszcze nie jadła kolacji” (cze-
chosłowacki 15 l.), g. 17.30, 20.15
„Bitwa o Midway” (amer. 12 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

GONG — sob. g. 10, 20, niedz.
g. 20 „Stara strzelba” (pol. b.o.),
sob. g. 12, 16, 18, niedz. g. 18
„Ślady” (wł. 15 l.), niedz. g. 10,
12, 14, 16 „Proszę słońca” (pol.
b.o.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14,
16, 18, 20 „Kobra” (jap.),
18 l.), sob., niedz. g. 18, 20 „Sza-
rada” (pol. 18 l.), niedz. g. 10, 30,
12.30 „Cudowny kwiat” (radz.
b.o.).

JAGIELLONKA — sob. g. 19.30
„56 godzin na wagarach” (czech.
12 l.), niedz. g. 14, 15 Zestaw ba-
lek, g. 16 „Charlie Brown i jego
kompania” (amer. b.o.), g. 18 „We-
dzire” (pol. 18 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 17.30
„Skrzydło czy noża” (fr. b.o.),
g. 20 DKF „Porfirion” (seans za-
mknięty), niedz. g. 11 „Zorro”
(wł.-fr. b.o.).

MALTA — g. 15.45 „Wilk grasu-
je” (NRD b.o.), g. 17.15, 19.45 „Ko-
ziorożec” (amer. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15 „Przez
Góry Skaliste” (amer. b.o.), g. 17,
20 „O jeden most za daleko” (ang.
15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 11, 12
Bajki, g. 13 „Flip i Flap w Legii
Cudzoziemskiej” (RFN b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Chłopiec z
burzy” (austral. b.o.), g. 18 „Za-
bójstwo chińskiego młakera”
(amer. 18 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g.
17, 19.30 „Halo Szpicbródka” (pol.
15 l.), niedz. g. 11.30 „Wódz Indian
— Tecumseh” (NRD b.o.).

RIALTO — sob., niedz. g. 15.15,
17.30, 20 „Zmory” (pol. 18 l.),
niedz. g. 9.30, 11.30, 13.30 „Jak
się budzi królowa” (czech. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — niedz.
g. 15 „Reksio gospodarz” (pol.
b.o.), g. 16, 19 „New York, New
York” (amer. 15 l.).

SŁOŃCE (Os. Przyjaźni) — g.
15 „Wielka podróż Bolka i Lolka”
(pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Szantaż”
(ang. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Skrzy-
dełko czy noża” (fr. b.o.), g.
19.30 „Julia” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
sob., niedz. g. 15, 18 „O jeden
most za daleko” (ang. 15 l.), niedz.
g. 14 „Pies w cyrku” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20,
niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Gwiezdny wojny” (amer. 12 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15
„Najpiękniejszy koń” (radz. b.o.),
g. 17, 19.15 „Lokator” (fr. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1
(nowe) ul. Krafcowa — od g. 9
do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: SOBOTA — interna,
chirurgia, okulistyka, neurologia
— ul. Walki Młodych 7; laryngo-
logia — ul. Mickiewicza 2; NIE-
DZIELA — interna, chirurgia,
laryngologia, okulistyka, neuro-
logia — ul. Lutycka; chirurgia
dziecięca — ul. Krzywiewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66.
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-33; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 203-431;
ul. Kościuski 103 nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44, wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-46; Luboń, tel.
120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
od godz. 15.30-7.30, al. Marcinko-
wskiego — dyżurny lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekuń-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych, tel. 822-51.
Czynny w wyższych podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie-
placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 339,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw 141, al. Marcinko-
wskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy-
gnali dnia; 9.03 Czwarty pory ro-
ku; 11.25 Niezapomniane smu-
tne; „Kamie lato” — tragm. pow.
H. Auderskiej; 11.35 Czwarty pory
roku; 11.40 10 Radio Kierow-
ców; 12.25 Muzyka polska nie-
lona; 13.01 Przeboje z młodych
pięć; 13.20 20 nagram grupy wo-
kanej Novi Singers; 13.40 Kącik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — int. dla kierow-
ców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25
Studio „Gama”; 15.05 Korespon-
dencja z Zagranicą; 15.10 Studio
„Gama” (ok. 15.35 — int. dla kie-
rowców); 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.;
18.35 Przeboje sprzed lat; 19.15
Poznań, ORK. R i T w IV dla kie-
rowców; 19.30 Podwieczorek przy
mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu;
21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.25
Gausk na muzycznej antenie;
23 Wita Was Polska — mag. słow-
no-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poran-
ny — franc. muzyka skrzypcową;
8.35 Dźwięki i zbliżenia; 9.30 Teatr
PR; „Świat się śmieje”; „Zako-
chana”; 10.40 Sprawy codzienne;
11 Koncert chopinowski; 11.35 Ka-
dioprobemy; 11.45 Muzyka spod
szereży; 12.05 Tańce z polskich
oper; 12.25 Koncert muzyki ba-
roku; 12.55 Gra A. Makowicz; 13
Magazyn wędkarski; 13.15 Nowe
nagrania radiowe; 13.36 Ze wsi
i o wsi; 13.51 Spokojnia z folklo-
rem; 14.10 O zdrowiu dla zdro-
wia; 14.30 Dla dzieci; „Haniak —
humor, muzyka, kultura” — ma-
gazyń; 14.50 „Człota” — mag. woj-
skowy SM; 15.05 Muzyka Mozar-
ta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i
chłopców; 16 Wiersze śpiewane;
16.10 Przeróki muzyczny tygodnia;
16.40 Czy znasz te książki?; 17
Z archiwum jazzu; 17.20 Wrocław
6. V. 1945; 17.40 Rep. literacki pt.
„Zi pokolenia na pokolenie”;
18 Radiowa estrada młodych muzy-
ków; 18.25 Plebiscyt Studia „Ga-
ma”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19
„Matysiałowie”; 19.30 Aud. w 160
rocznicę urodzin S. Moniuszki;
20 Wiersze P. Boituccia; 20.15 Kon-
cert skrzypcy W. Spiwakowa i
pianisty B. Elchietierwa z festi-
walu „Rosyjska zima”; 21.40 c.d.
Koncertu; 22 Radiokabaret; 23
Mistrzowski interpretacje muzy-
ki dawnej; 23.35 Co słychać w
świecie; 23.40 Muzyka na dobrą
noc — „Kącik starej piłyty”.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Syn
Wallenroda” — odc. pow. J. Ry-
nka; 9.10 Muzyka filmowa
A. Korzyńskiego; 9.30 Nasz rok
79; 9.45 Kolekcja muzyki staro-
polskiej; 10.35 Kiermasz płyt w
tzw. Supraphon; 11 Pow. w
wyd. daw. — S. Dyzgat: „Pożeg-
nanie”; 11.30 „West Side Story” —
słuita dla orkiestr jazzowych;
12.05 W tonacji Trójki; 12.15 Po-
wtórka z rozrywki; 12.30 „Ho-
ta Augustyna” — odc. pow.; 14
Mała antologia polskiego koncer-
tu fortepianowego; 15.05 Kram
z piosenkami; 15.30 Studio 202 —
wrocławski mag. rozrywk.; 16.30
Dawnych wspomnień czar; 16.45
Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta
UKF; 17.40 Przedstawiamy zespół
„Telephone”; 18.10 Polityka dla
wszystkich; 18.25 Koncert jakiego
go nie było; 19 Posłuchaj war-
tości; 19.15 „Prymus” — gra ze-
spół Piątki Bema; 19.35 Opera
S. Moniuszki: „Straszny dwór”;
19.50 „Syn Wallenroda” — odc. po-
wieści; 20 Baw się razem z nami;
22.05 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — S. Krajewski; 22.15
„Rozmówki” — słuch.; 22.50 Przy-
tobie staje się sentymentalny —
śpiewa Nat King Cole; 23 Swoje
ulubione wiersze recytuje A. Ma-
lecz; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra Ork. p/d
J. Malinowskiego; 8.10 RTV Szko-
ła Średnia dla Pracujących — Hi-
storia sem. IV „Ruch oporu w Pol-
sce”; 8.25 Camille Saint-Saens: Ko-
lowrotek Omali — poemat symf.
op. 31; 8.35 Sport, nauka, techni-
ka; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat
— „Głoska do głoski”; 9.25 W 160
rocznicę urodzin S. Moniuszki; 10
Dla kl. VIII (chemia) „Swobodne
życie Jonów”; 10.30 Estrada przy-
jaziń; 11 Dla szkół średnich (bio-
logia) „W jednośle słońce”; 11.30 M.
Callas śpiewa arie z oper francu-
skich; 12.05 Głos Mazowsza, Kur-
pi i Podlasia — mag.; 12.25 Głoda
piły; 13 J. angielski; 13.20 Mam 6
lat — „Głoska do głoski”; 13.50 Stu-
dio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzy-
ka ludowa — Polwysp Skandy-
nawskiego; 15.05 Teatr PR — Stu-
dio Klasyczne „Komedia Oświece-
nia”; 15.15 Figlarki kawaler księż-
ca”; 15.47 F. Geminiani: Concer-
to grosso d-dur op. 3 nr 1; 16.05
Kodeks i kierownica — Co ozna-
cza uprzywilejowanie? 16.25 Gra
M. Urbanik; 16.30 Rozmowy o wy-
chowaniu — Maturzysta w rodzi-
nie; 16.40 Felieton filmowy K. Mły-
narza; 16.50 Radiopress; 17 Spie-
wa G. Łobaszewska; 17.15 Aud. spo-
łeczna; 17.30 Z taśmoteki spikera;
17.40 „Dwa kufle piwa” — opow.
R. J. Walawskiego; 18 Stereo —
Grająca szafa; 18.25 Zapomniane
kultury — Eleuzis — miasto bogi
ni Demeter; 19 Czy znasz swoje
prawo? Prawo rodzinne; 19.15 J.
francuski; 19.30 Stereo „Muzycz-
na gazeta”; 22.15 Radiowe portre-
ty Polaków — prof. Witold Smiech
— językownia; 22.35 RTV Szko-
ła Średnia dla Pracujących — J.
polski sem. II „Opowiadania w
„Panu Tadeuszu”; 22.50 F. Krei-
ster — Kaprys wiedeński.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16,
22.55.

NIEDZIELA PROGRAM I: 8.20
„Musicon” z



Sobota 5 V

PROGRAM 1

- 9.00 — Retransmisja meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska — Holandia (kol.);
14.15 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.25 — Obiektyw;

Niedziela 6 V

PROGRAM 1

- 7.45 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
7.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.20 — Studio Sport — Telewizja — Wojciech Fibak zaprasza (kol.);
9.00 — Teleranek — w programie m. in. „Rodzina Leśniewskich”, odc. 2 pt. „Imieniny” — polski film fab. (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — „Od Westerplatte do Norwimerbergi” — „Pokolenie” — film fab. prod. polskiej;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.25 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.55 — Poranek symfoniczny: „Mozart pod batutą Maksymiliana” — w programie twórcy Wolf-

Poniedziałek 7 V

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka — „Układy współrzędnych” Wyk.: prof. dr hab. Roman Duda;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zwierzyniec (kol.);
16.55 — „Zamkowa ballada” — program rozrywkowy;
17.25 — „Od Westerplatte do Norwimerbergi” — „Pigułki dla Aurelii” — polski film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.15 — Teatr Telewizji: Leon

Wtorek 8 V

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Melodie: gra Andrzej Orkisz — recital wiołoncełowy;
16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

Środa 9 V

PROGRAM 1

- 7.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Metodyka form pracy z uczniami klas 2 w zakresie realizacji programu nauczania „Kultura fizyczna”. Wyk.: dr Teresa Smolaga;
9.00 — STUDIO-2 (kol.); w tym: „Od Westerplatte do Norwimerbergi” — „Godziny nadziei” — polski film fab.;
10.45 — Teleturniej — kolekcjoneryzacja odznaczeń wojskowych;
11.05 — „Jest w Warszawie kolumna...” — film dok. i rozmowa z gośćmi Studia 2: konserwator zabytków Krzysztofem Lesiakiem i autorem filmu Jerzym Skowrońskim;
11.30 — „Kiedy orkiestra zagra sztafeta...” — program rozrywkowy. Tańczy i śpiewa zespół Politechniki Warszawskiej;
12.55 — Uroczysta odprawa wart;
12.50 — Wiadomości dziennika;
13.00 — „Kto z kim wygra?” — z udziałem Alojzego Srogi (cz. 1);

Czwartek 10 V

PROGRAM 1

- 15.40 — Obiektyw;
16.00 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju (kol.);
16.50 — Dziennik (kol.);
17.15 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców (kol.);
18.00 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.25 — „Patrol”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych

Piątek 11 V

PROGRAM 1

- 15.00 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.15 — NURT — Psychologia — „Wrażliwość na problemy wychowawcze” — cz. 1. Wyk.: doc. dr hab. Antonina Gurycska;
15.45 — Obiektyw;
16.05 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju (kol.);
16.50 — Dziennik (kol.);

- 14.54 — Dziennik (kol.);
14.55 — Kino Najmłodszych: w programie filmy radzieckie: „Królowa Złota” — „Pietruszka opowiada bajki”;
15.25 — Latarnia Czarnoksięska — na motywach Iwaszkiewicza (kol.);
16.00 — „Kochankowie z Marony” — polski film fab.;
17.40 — „Szamujmy wspomnienia” — „No To Co” w programie występy zespołu „No To Co” z aktorami teatrów warszawskich (kol.);
18.30 — Studio Sport — Sprawozdanie z meczu 1 ligi piłki nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Na scenie życia” — odc. 1 filmu fab. prod. TV francuskiej (kol.);
21.15 — Studio Sport — przed XXXII Wyścigiem Pokoju;
21.35 — „Kankan” — program

- ganga Amadeusza Mozarta. Gra Polska Orkiestra Kameralna — pod dyr. Jerzego Maksymlika (kol.);
13.55 — „Klub Szczęśliwych Kontynentów” — „Odnalezienie po latach” (kol.);
14.40 — Telewizyjny koncert zyczeń (kol.);
15.15 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.25 — „Zgadnij kim jestem” — teleturniej (kol.);
16.10 — Muzyka małego ekranu — gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa PR i TV. Reż. Jerzy Gruza (kol.);
16.50 — Studio Sport — Liga piłki nożnej;
17.35 — „Tele-Echo” (kol.);
18.35 — „Olsztyn-79” — reportaż filmowy. Prezentacja Olsztyna i województwa. dorobku i perspektyw — przed III Ogólnopolskim Festiwalem Filmów i Widowisk Telewizyjnych;

- Kruczkowski — „Przygoda z Vaterlandem”;
22.00 — „Nigdy więcej batalionów śmierci” — film o eksterminacji ludności polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1942–1945;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Studio Sport (kol.).

- PROGRAM 2
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 26;
DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI W TP
17.05 — „Czechosłowacja” — dzień dzisiejszy — impreza filmowa (kol.);
17.20 — „Dunaj” — film dok. prod.

- 17.25 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
17.50 — „Sonda” (kol.);
18.15 — Studio Sport (kol.);
18.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
18.50 — Wystąpienie ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z okazji święta narodowego (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem

- 13.20 — Plebiscyt 35 lat — „Siostry DO-RE-MI”;
13.35 — „Kto z nim wygra” — cz. 2.

- DWIE GODZINY SPORTU
13.50 — Finał Pucharu Polski: bezpośrednia transmisja z meczu Arka — Wisła (1 połowa);
14.45 — Losowanie Małego Lotka;
15.00 — Transmisja z II połowy meczu Arka — Wisła;
15.55 — Z kalendarza 1945;

- PODRÓŻE W KOSMOSIE
16.05 — „Cosmos 1999”, odc. pt. „Mózg” — film prod. TV angielskiej;
16.55 — Klub Alfa;
17.05 — Wywiad z prof. Rudolfem Peszkiem — przewodniczącym Komitetu ds. Łączności z Cywilizacjami Pozaziemskimi i Międzynarodowej Akademii Astrofizyki;

- REPORTAŻ I PUBLICYSTYKA STUDIA 2
17.15 — Z kalendarza 1945;

- (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Komisarz Moulin”, odc. pt. „Rykoszet” — film fab. prod. TV francuskiej (kol.);
22.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.40 — Studio Festiwalowe — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych Olsztyn — 79;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Studio Sport.

- 17.00 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
17.35 — Magazyn motoryacyjny;
18.05 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Futro, czy urlop nad morzem” — film fab. prod. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska — „Kobieta bez skazy” (kol.);
21.35 — Koncert WOSPRIT (kol.);
22.30 — Studio Festiwalowe — 3

- muzyczno-baletowy (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport — sprawozdanie z eliminacji mistrzostw Europy w piłce nożnej Szwajcaria — NRD. (kol.).

PROGRAM 2

- 15.00 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: „Na skraju puszczy”, odc. pt. „Portfel” i „Stypendium” — film fab. prod. TV kanadyjskiej;
16.00 — Spotkajmy się raz jeszcze — omówienie programu (kol.);
16.05 — „Tajemnice Kosmosu” — program publicystyczny. Opowieści prof. dr Kazimierza Kordylewskiego o metodologii badań Kosmosu (kol.);
16.15 — „Dookoła Księżycy” — program publicystyczny Tadeusza Kraśki (kol.);
16.45 — Recital Marcelli (kol.);
17.05 — „Tajemnice Kosmosu” — prof. dr Kazimierz Kordylewski przedstawia poglądy nauki na możliwość istnienia życia

- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Tatuż” — film fab. prod. francuskiej (kol.);
21.50 — „Na estradach świata” (kol.);
22.35 — Studio Sport — w programie m. in. sprawozdanie z walk eliminacyjnych mistrzostw Europy w boksie z Kolonii.

PROGRAM 2

- 9.40 — Teatr Telewizji: Aleksy Arbuzow — „Gdy wraca młodość” (kol.);
11.00 — Studio Sport — transmisja międzynarodowego wyścigu kolarskiego MON o Puchar Ministra Obrony Narodowej (kol.);
12.55 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
13.45 — Militaria, obronność, nowość — „Nauce i krajowi”

- CSRS (kol.);
17.35 — „Od Bańskiej do Koszyce” — reportaż filmowy TP o udział polskiej konserwacji w rewolucyjnej zabytkowych obiektów w Słowacji (kol.);
17.55 — „Przemysł Czechosłowacki” — film dok. obrazujący dynamiczny rozwój Czechosłowacji w ostatnim dziesięcioleciu (kol.);
18.05 — „Nasze rozmowy” — program publicystyczny o aktualnych problemach życia gospodarczego i społecznego CSRS oraz współpracy polsko-czechosłowackiej (kol.);
18.20 — „Młara naszych kroków” — film dok. o przemianach i osiągnięciach rolnictwa CSRS (kol.);

- (kol.);
20.15 — „Ja Klaudiusz”, odc. V pt. „Trucizna jest królową” — film fab. prod. TV angielskiej (kol.);
21.15 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
21.40 — Dziennik (kol.);
21.55 — „Nigdy więcej” — „Za małe, aby pracować” — film dok. (kol.);
22.20 — Studio Sport (kol.).

- 17.25 — „Zbrodnia w Radogoszczu” — film dok.;
17.45 — „Co miałem zrobić”;
18.15 — „Fono-Foto” — Ryszard Wójcik przedstawia;
18.30 — Z kalendarza 1945;
18.35 — „Mężczyzna na niepodogdę” — Roman Frankl;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Co dalej w naszym programie;
20.20 — „Gdzie jest generał?” — polski film fab.;
21.55 — Tadeusz Kopel przedstawia Maję Piłsicką;
22.15 — Wiadomości dziennika;
22.20 — Relacje z prolegu Wyścigu Pokoju oraz inne informacje sportowe. m. in. z mistrzostw Europy w boksie;
22.50 — Krystyna Prońko — program rozrywkowy.

- PROGRAM 2
16.05 — „Poranek z kulturą” (kol.);
16.35 — „Czeka na nas świat” (kol.);
16.55 — Uroczysta odprawa wart

- PROGRAM 2
16.55 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 30 (kol.);
17.25 — Przewodnik kinomana — „Klasy” (kol.);
17.50 — „Tydzień” — przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia (kol.);
18.20 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — NURT — Psychologia — „Znaczenie stylu partnerskiego”. Wyk.: dr Jan Tatarkiewicz;

- Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych Olsztyn — 79 (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Studio Sport (kol.);
23.10 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

PROGRAM 2

- 16.20 — Program dnia;
16.25 — Język francuski, kurs podstawowy, lekcja 30 (kol.);
16.55 — Dla zainteresowanych techniką: Młodzieżowy magazyn techniki — „Lidar” (kol.);

- poza Ziemią (kol.);
17.10 — „Ernest Bryll zaprasza...” Zespół „2+1” śpiewa piosenki Ernesta Brylla (kol.);
17.40 — „Tajemnice Kosmosu” — Prof. dr Kazimierz Kordylewski przypomina największe osiągnięcia w badaniach Kosmosu (kol.);
17.55 — „Tajemnice Atlantyd” — felieton filmowy Barbary Iwanowskiej przedstawiający jedną z najbardziej pasjonujących zagadek naszej planety (kol.);
18.20 — „Znak szczególne”, odc. 5 pt. „Romans” — film fab. prod. TP;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — Spotkanie z balladą, cz. 4 (kol.);
22.15 — „Rodowód mafii”, odc. 5 filmu fab. prod. TVang.;
22.05 — „Pokaż, jak niekasz” — program publicystyczny (kol.);
22.35 — „Piramida Hopsa” — program rozrywkowy (kol.).

- (kol.);
14.15 — Dla dzieci: „Dzieci z Wyspy Kanalijskiej” — film prod. ZSRR (kol.);
15.30 — „Afryka jaka widziałem” — „Czad” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);
16.30 — W Starym Kinie: „Przecucie” — czechosł. film fab.;
18.00 — „Szachy” — widowisko publicystyczno-sportowe (kol.);
18.20 — Studio Sport — Mistrzostwa Europy w boksie (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Powtórka z „Gamy” — „Ale cyrk” (kol.);
21.05 — Symfonia d-moll Roberta Schumann, Wyk. Orkiestra Symfoniczna filharmoników wiedeńskich, dyr. Leonard Bernstein;
21.45 — Klub filmowy — „Za cenę życia” — ang. film fab.

- 18.35 — „Czarodziejski talerz” — baśniowa podróż w Kosmos, ilustrowana piosenkami w wykonaniu Valdemara Matouski i Jany Pilarovej (kol.);
18.55 — „Cienki” — człowiek i jego dzieło” — filmowy portret wybitnego malarza (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Telewizja CSRS” — reportaż filmowy CSRS;
20.35 — „Podróż przez wieki” — program rozrywkowo-muzyczny (kol.);
21.05 — „Jak wychować tatę” — film prod. TV czechosłowackiej. Druga część filmu pt. „Jak wyrwać wielorybowi zęb” (kol.).

- PROGRAM 2
17.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 26;
17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
18.30 — Poradnia „Zaufanie”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy.

- (kol.);
12.50 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — program oświatowy (kol.);
13.20 — „Interstudio” przedstawia (kol.);
14.00 — „Zadanie specjalne” — film fab. prod. ZSRR;
15.25 — „Muzyka na zamku” (kol.);
15.55 — „Sztuka na co dzień”;
16.20 — Teatr Telewizji: Nizkierski „Ucieczka z Betlejem” (kol.);
17.15 — „Polska pieśń żołnierska” — widowisko patriotyczno-muzyczne (kol.);
18.10 — „Świadek naszych przemian” — program filmowy (kol.);
19.00 — „Z żalu co serce rwie” — film muzyczny;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport;
21.05 — Stare i nowe przeboje Karla Gotta — program estradowy (kol.);
21.55 — „Ciuciubabka” — film fab. prod. TP (kol.).

- 19.05 — „Poranek z kulturą” (kol.);
19.35 — „Czeka na nas świat” (kol.);
19.55 — Uroczysta odprawa wart

- 19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Komisarz Moulin”, odc. pt. „Rykoszet” — film fab. prod. TV francuskiej (kol.);
22.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.40 — Studio Festiwalowe — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych Olsztyn — 79;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Studio Sport.

- 17.25 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
17.55 — Poradnik działkowicza;
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Blanka” — film fab. prod. TV węgierskiej (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
21.40 — Teatr Wspomnień — 1968: Fiodor Dostojewski — „Lagoda”;

sport-sport-sport

Lech gra z Szombierkami

Trudne zadanie
poznających piłkarzy

Po spowodowanej przygotowaniem kadry narodowej do meczu z Holendrami, przerwie w rozgrywkach ekstraklasy, w najbliższą niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda spotkań mistrzowskich I ligi. Poznańscy kibice, których nastroje nieco się poprawiły po zwycięskim meczu Lecha z Legią (2:1), z dużym zainteresowaniem oczekiwali będą więc z Bytomią, gdzie jutro kolejarska jedenastka zmierzy się z Szombierkami. Wygrać lechitą z drużyną Romana Ogazy będzie niezwykle trudno. Bytomianie w bieżącym sezonie prezentują wysoką, ustabilizowaną formę o czym świadczy szósta lokata w tabeli. Podopieczni trenera Jerzego Kopy wybiegną na boisko w Bytomiu w najsilniejszym składzie i jeżeli zagrają tak ambitnie jak w ostatnim spotkaniu z Legią, mogą sprawić swoim sympatykom miłą niespodziankę.

W bardzo trudnej sytuacji znajdują się piłkarze Warty. W wiosennej rundzie II ligi stracili swoją skuteczność strzelecką i wiarę w możliwość odnoszenia zwycięstw. Efekt takiej właśnie postawy jest trzynaste miejsce w tabeli wśród zespołów bezpośrednio zagrożonych spadkiem z II ligi. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca, Warta podejmie Zagłębie Wałbrzych. Przy obecnej formie prezentowanej przez „zielonych”, bardzo trudno będzie im odnieść zwycięstwo nad czwartą drużyną w tabeli.

W nieco lepszej sytuacji znajdują się piłkarze Olimpii. W zespole nastąpiła wyraźna zmiana formy. Potwierdzeniem tego było ostatnie zwycięstwo (2:1) nad Górnikiem Wałbrzych. Gwardziści wyjeżdżają do Stilonu Gorzów, który będąc beniaminkiem w tej klasie rozgrywkowej, niezwykle dzielnie sobie radzi z wymagającymi przeciwnikami. Zespół trenera Eugeniusza Ksola jest szczególnie niebezpieczny na własnym terenie, tym niemniej Olimpia dała już przykłady, że potrafi z gorącego terenu wywieźć przynajmniej remis. (kar)

24 drużyny w finale

„Mundial-82”?

17 maja w Zurichu zapadnie decyzja w sprawie liczby drużyn, które wystąpią w finałach piłkarskich mistrzostw świata — 1982 w Hiszpanii. Wszystko wskazuje na to, że będzie ich 24. W dniu 30 maja FIFA zatwierdzi miasta i stadiony gdzie rozgrywane będą mecze „Mundialu-82”. (PAP)

Eliminacje ME

Grają przeciwnicy
polskich piłkarzy

Dzisiaj w Saint Gallen rozegrany zostanie eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy grupy IV Szwajcaria — NRD. Będzie to jeden z ważniejszych meczów, mających wpływ na układ sił w tej grupie, w której walczy również reprezentacja Polski i Holandii. (PAP)

Kadra koszykarzy
na ME w Grecji

Ustalony został skład reprezentacji Polski koszykarzy na mistrzostwa Europy grupy „B”, które odbędą się w dniach 16 — 25 maja w Grecji. Do Aten wyjedzie dwunastu spośród trzynastu następujących zawodników: Andrzej Seweryn (Wisła Kraków), Eugeniusz Kijewski (Lech Poznań), Dariusz Zelig (Śląsk Wrocław), Jacek Miedzik (Wisła Kraków), Tomasz Garliński (Śląsk Wrocław), Mieczysław Miłnarski (Górniki Wałbrzych), Leszek Chudeusz (Śląsk Wrocław), Zbigniew Kudłacz (Wisła Kraków), Justyn Węglarz (Zagłębie Sosnowiec), Wojciech Rosiński (Wybrzeże Gdańsk), Zbigniew Myrda (Resovia Rzeszów), Krzysztof Fikiel (Wisła Kraków) i Tadeusz Reschke (Górniki Wałbrzych).

Polacy wystąpią w grupie eliminacyjnej „A” w Atenach wraz z zespołami Hiszpanii, Francji, Szkocji, Rumunii i RFN. (PAP)

Dziennikarze sportowi
obradowali w Wałcu

W piątek w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałcu zakończyła się dwudniowa sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych — SDP, w której uczestniczyło przeszło 50 przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całego kraju. Obrady poświęcone były dorobkowi dziennikarstwa sportowego w 35-lecie PRL.

Referat na powyższy temat wygłosił prezes KDS p. Edward Woźniak. Poza obradami plenarnymi, dziennikarze mieli okazję zapoznać się z działalnością czołowych klubów województwa pilskiego „Gwardii”, „Polonii” i „Sokoła” Piła oraz „Orla” Wałcz. Zwiedzili też m. in. obiekty sportowe i turystyczne w województwie pilskim oraz zapoznali się z działalnością LZS i przedsiębiorstwa turystycznego „No-tec”. (wił)

KTO Z KIM
GDZIE?

Sobota — godz. 11, otwarcie Poznańskiej Olimpiady Młodzieży. Stadion im. 22 Lipca. Zawody w kilkunastu konkurencjach indywidualnych i zespołowych odbywają się w sobotę i niedzielę na różnych stadionach i w halach Poznania.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela, godz. 11, Warta — Zagłębie Wałbrzych, mecz o mistrzostwo II ligi. Stadion im. 22 Lipca; godz. 16 Grunwald — Polonia Piła, mecz klasy międzywojewódzkiej, stadion przy ul. Promiennej 27.

ZAPASY. Sobota, godz. 10, niedziela, godz. 9, drugi rzut zawo-

dów I ligi indywidualnej seniorów w stylu wolnym, sala przy ul. Matejki 62.

PIŁKARSTWO. Niedziela, godz. 14, Warta — Budowlani Wrocław, mecz juniorów, boisko przy ul. Chwiałkowskiego.

ŁUCZNICTWO. Sobota, godz. 10, okręgowy turniej klasyfikacyjny seniorów i juniorów, tory łucznicze „Sury” al. Reymonta 35.

HOKEJ NA TRAWIE. Niedziela, godz. 14, Warta — Budowlani Wrocław, mecz juniorów, boisko przy ul. Chwiałkowskiego.

KAJAKARSTWO. Niedziela, godz. 10 III Ogólnopolskie Długodystawowe Regaty o Memoriał Zygmunta Sochy — na Warcie.